

Nr. 298

numeru  
**14 gr.**

**Cena prenumeraty w Łodzi**  
Miesięcznie 2,50 zł.  
Odniesienie do domów 10 gr.  
**Z przes. poczt.**  
Miesięcznie 3,50 zł.  
Poza Łodzią egz. 16 groszy.  
Konto P.K.O. 60594.  
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

**XXVII r.**  
**istnienia**

**Redakcja i Adm.**  
w ŁODZI  
Al. Kościuszki 41,  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-8 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 30 października 1924 r.

## Bretania, kraj legend i baśni



Owiana ostrym łechcieniem Atlantyku, którego spienione i burzliwe fale uderzają od wieków o skaliste wybrzeże — Bretania, kraj smętny i pochmurny, pełen romantycznych podań, kraj baśni i klechdy zachował aż po dzień dzisiejszy swój odrębny charakter tradycji, obyczajów, języka i strojów ludowych. — Na ilustracji naszej widzimy kilka interesujących zdjęć z Bretanii, a więc malownicze wybrzeże Atlantyku w Congrigoux (1). Dalej kamienny olbrzym, zwany Dolmenem, w miejscowości Carnac (2). A poniżej Dolmen „des Marchands” w Locmariaguer (3). Dolmeny, według wierzeń bretońskich są siedzibą Keryonów, czyli małych gnomów Krasnoludków, przeważnie nieszkodliwych, a nawet przychylnie usposobionych dla ludzi, jeżeli się im nie dokuczają. Na rycinie widzimy również podobiznę starej Bretońki z Morlaix, a niezmiernie ciekawej typowej twarzy (4).

bijania czasu — a z drugiej państwo niema pieniędzy, na jakie takie uposażenie swoich funkcjonariuszy.

Rzecz tak się przedstawia, iż dzisiaj rańcosny początek miesiąca zaczyna się u urzędnika z dniami wypłaty pensji, kończy się zaś w trzy dni później, a reszta upływa na bolesnem utyskiwaniu na czas, który się tak wlecze jak „pilna sprawa” w ministerstwie Spraw wewnętrznych lub pociąg na polskiej kolejach państwowych. —

Dobrze rozumiemy, że w Skarbie mamy nadzieję na przyszłość, czem oczywiście trudno jest zastąpić niebieskie banknoty, ale z drugiej strony mamy jeszcze stanowczo za dużo urzędników, zadużą i zbędną biurokrację, co pozostało u nas jako dziedziczne obciążenie jeszcze od czasów rządów towarzyszy Moraczewskiego i Barlickiego, którzy pod opieką „krzydłami swego patrona z Sulejówka, poprostu zaśmiecali i zaleźli całą naszą maszynę państwową.

Na marginesie musimy tu zwrócić uwagę ogólną, że pierwszym krokiem socjalistów ku zrealizowaniu rajy Marksa jest tworzenie nadmiernej ilości niepłatnych urzędników. Było to w Rosji, było i u nas, to przedziwne misterna wytworzenie, niepotrzebnych wydziałów, agend, referatów, z których połowa na to istnieje, aby zatrawiać życie ludziom pracy i aby spokojny obywatel stojąc godzinami w ogonku, miał czas na ułożenie sobie planu zajęć... w nocy.

Niewątpliwie dobry początek, dla uzdrowienia tych stosunków już zrobiono, i premier Grabski może się pochwalić, iż już zredukowano 58,000 urzędników, a oszczędność ta wyraża się cyfrą 120 milionów złotych, co przekracza cały zapas złota w Banku Polskim!

—Dzięki właśnie tej redukcji maszyna państwa... działa daleko sprawniej, aniżeli przed dwoma laty.

Ale to jest dopiero początek. — Na tej drodze musimy iść konsekwentnie dalej. — A jak ta konsekwencja nasza w tej mierze wygląda, niech świadczy fakt, że komisja oszczędnościowa w Małopolsce znalazła... aż 23000 zbędnych urzędników na kolejach i choć miano ich zredukować, jednakże na interwencję, posła Kuryłowicza pozostawiono ich na stanowiskach...

Czyli, innymi słowy, wydajemy pieniądze na komisje oszczędnościową, która stwierdza, gdzie wydajemy niepotrzebnie pieniądze i... pozostawiamy, wszystko po dawnemu, tj. znów rzucamy nadal pieniądze... w błoto.

Na czyj koszt odbywa się ta zabawa, łatwo spoznać, jeżeli przytoczymy tu pensje państwowych urzędników, które w wielu wypadkach wahają się koło 150 złotych miesięcznie, a przecież same zaoszczędzone, jakże wybitnie poprawiły by te skandaliczne warunki!

Jeden z wyższych urzędników kolejowych w Kutnie, wykazał nam dowodnie, że zajęcie lwiej części personelu polega na... pisaniu raportów.

Pomocnik magazyniera, pisze raport do magazyniera, ten do urzędnika ruchu, który to raport suje pośły do dyrekcji i t.d.

Taką samą zbędną pracą mają w różnych departamentach, ministerstwach i urzędach państwowych...

## Płacić!

Poruszamy tu bardzo palącą kwestję — mianowicie będziemy mówić o „uposażeniu” urzędników państwowych, gdyż ciągle „dojutrzkowanie” w tej sprawie, ciągle odraczanie gaszenia pożaru nędzy w sferach urzędniczych, do lepszych czasów, jest metodą samobójczą, która za drogo kosztuje — jak biedne państwo, jak Polska.

Stosunki w tym kierunku zaszyły już tak daleko, że niewiadomo kto komu zazdrości stanowiska i dochodów, urzędnik państwowy czy dziad z pod kościoła.

Mamy tu dylemat bardzo trudny do rozwiązania: z jednej — strony najskromniejsze obliczenia, największa oszczędność jest ledwie metodą...



wewnętrznych wojny, robót publicznych... których z braku pieniędzy nie wykonujemy wcale.

Reforma więc winna iść w dwóch kierunkach: kasowania niepotrzebnych referatów, wydziałów, de partamentów i redukcja osobista, — bo tylko wtedy ta ostatnia będzie celowa i przyniesie odpowiednie rezultaty.

Ograniczać w<sup>o</sup>zechobecność i w<sup>o</sup>zechmocność rządu do minimum, nie kłaść palca tam, gdzie ma koniecznego powodu, ale tam gdzie się coś robi, robić dobrze i bez zarzutu.

Tymczasem dzisiaj wszyscy, kto gdziekolwiek może się „zaczepić“ opuszcza z przyjemnością państwową służbę — a pozostaje, materiał urzędniczy, — któremu dużo można zarzucić.

Był u nas agent policyjny. Wykazywał jak ciężką ma służbę. Niemal nocy spokojnej. Obecnie na żonę i troje dzieci ma... aż 138 złotych miesięcznie, — bez potrąceń.

— A tu, panie, zima, muszę kupić, trochę węgle, — wypadnie w tym miesiącu podzielić wac cztery pary obuwia. Panie, piąty rok już służę w policji nienagannie, wszędzie mnie chcą przekupić, „chają setki... i zdają się... nie wytrwam dalej! A potem co? kula rewolwerowa?

W jakim strasznym położeniu znajduje się ten ojciec? Nie jest takich?

Czem się ta walka kończy, nie trudno przewidzieć. Człowiek może być Katonem rok, dwa, trzy, lecz wodzic bez przestanku go na pokuszenie, każe patrzeć na nędzę i niedostatek dzieci kiedy tylko rękę wyciągnąć — do korytka pełnego złota, to złyha, już jest więcej, niż niemoralnie.

Jakieś wyjście z tej sytuacji rząd znaleźć musi. — Jest to sprawa paląca, dosyć było — austriackiego gadania w tej mierze — teraz trzeba uderzyć w czynów stal.

Płacić i wymagać — oto dewiza, która poźniej zabagnione stosunki państwowości polskiej, na nowo tory.

A. S.

## Głos opozycji francuskiej.

(p) Francuska opozycja nie okazała na terenie parlamentarnym tej żywotności i energii, jakich można się było spodziewać od wczorajszej większości. Klęska wyborcza oraz walka o p. Milleranda, zupełnie zdawało się, ją przytłumiły i sparaliżowały. Sam p. Millerand pozostał bez mandatu, a blok lewicowy za żadną cenę nie chce dopuścić go do Izby, wstrzymując dlatego wybory uzupełniające. Dopiero w ostatnich czasach opozycja zaczęła się ożywiać i coraz śmielej występować przeciwko obecnym rządóm.

Wódz opozycji w Senacie, p. Francois Marsal, były premier i były minister Skarbu mówiąc z okazji odsłonięcia pomnika w Gerbeville oświadczył m. innymi:

„Dzisiaj Francja wyraża zaufanie dobrej woli Niemiec, czego dowodów oczekujemy od dawna. Co więcej, dajemy im nawet dla umożliwienia szybkiej odbudowy, część francuskich oszczędności. Jeżeli jednak odszkodowania, do których mamy prawo, mają być wreszcie zapłacone, to przyjmijmy z radością nadzieję skutecznego tych wpłat, lecz dotychczas jedynie przymus osiągał dobre wyniki. Okupacja Rury, przedłużana wśród trudności, które zdawały się, były nie do zniesienia, zmusiła Niemcy do przyjęcia warunków, jakie bezstronnie rzeczoznawcy zdają od hałasu i szczyku broni, uznali za stosowne“

Pan Francois-Marsal uważa, że spokój będzie wówczas zapewniony, jeżeli armja francuska będzie zawsze gotowa do jego obrony. Były premier ostro zaprotęstował przeciwko amnestji dla dezertérów i zdradców stanu oraz energicznie wystąpił przeciwko walce z katolicyzmem.

Jednocześnie przy odsłonięciu pomnika w Villettes przemawiał p. Maginot, b. minister wojny, który wystąpił przeciwko usiłowaniam rozbrojenia Francji:

„Mamy tylko jedną fasadę pokoju na świecie. Bezpieczeństwo, jakiego domaga się nasza ludność, pamiętając wczorajsze doświadczenia ma być załatwione na konferencjach, które nie mają innego celu jak rozbrojenie naszego kraju. Wypracowujemy tylko spokój wzajemnej pomocy, które powołują się na wielkie ideały lecz pod którymi nie widnieją je-

## Zawiadomienie.

Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że termin ciągnięcia Loterii Fantowej na rzecz Ligi przesunięty został na dzień

# 22 listopada 1924 r.

Główna wygrana:

## Koń w uprzęży z powozem

Inne fanty stanowią cenne i pożyteczne przedmioty.

Pozostałe losy loteryjne po cenie 1 Zł. są do nabycia w miejscach, wskazanych w rozlepionych na rogach ulic afiszach.

3617

## Upadłość.

Kurator masy upadłości firmy „Pluszowa Manufaktura Mozes H. Grawe“ adwokat HENRYK BUSZ na zasadzie art. 476-478 Kod. Handl. wzywa wierzycieli rzeczonoj masy, ażeby w dniu 31 października r. b. o godz. 12 w południe stawili się do Sądu Okręgowego (Nr. pokoju wskaże sekretarz Wydziału Handlowego) w Łodzi w celach zgłoszenia swych pretensji i wyboru tymczasowego Syndyka.

Kurator adwokat Henryk B u s z.

Piotrkowska Nr. 70.

3629-1

## Międzynarodowy Związek Stronniców Radykalnych.

W Boulogne sur Mer odbywał się w tych dniach zjazd delegatów stronniców radykalnych, w którym wzięli udział także przedstawiciele dwóch polskich stronniców radykalnych: „Wyzwolenia“ i „Jedności ludowej“. Na porządku obrad była sprawa utworzenia związku stronniców radykalnych oraz zbliżonych do nich stronniców demokratycznych. Hi storja tych usiłowań, przyjętych przez stronniców, jest następująca.

Tymczasowy komitet wykonawczy utworzony został w Genewie już w sierpniu podczas kongresu unji międzyparlamentarnej, poczem zebrał się w Paryżu dn. 13 października i wreszcie po raz 3-ci, w Boulogne sur Mer, gdzie opracowano ostatecznie statut „międzynarodowego porozumienia“, oraz regulamin kongresu, zwołanego w dniu 18 października.

Na piątkowym posiedzeniu komitetu wykonawczego pos. Dąbski zawiadomił o przyłączeniu do międzynarodowego porozumienia związku polskich stronniców ludowych Wyzwolenia i Jedności Ludowej, przedstawiając jednocześnie program tych stronniców oraz rolę jaką odgrywają one w życiu politycznym i parlamentarnym Polski.

Przyłączenie związku polskich stronniców ludowych powitano było z entuzjazmem przez komitet wykonawczy. Nazajutrz na posiedzeniu kongresu, w którym uczestniczyli przedstawiciele 20 państw, które zgłosiły akces do międzynarodowego stowarzyszenia, uchwalony został statut po gorącym przemówieniu przewodniczącego Ferdynanda Buisson.

Zgodnie z brzmieniem statutu, porozumienie jest związkiem międzynarodowym stronniców radykalnych, stronniców demokratycznych, nie mając jednakże charakteru nowej międzynarodówki o jedynym programie, naruszającym swobodę działalności do nie należących. Przeciwnie, każde stronnictwo zachowuje całkowitą niezależność, a wtrącanie się porozumienia do spraw polityki wewnętrznej innego państwa jest niedopuszczalne.

Niemniej każde stronnictwo ma prawo zwró-

cić się do porozumienia za pośrednictwem komitetu wykonawczego celem uzyskania informacji odwołania się do opinii publicznej. Międzynarodowe porozumienie stronniców radykalnych ma na celu wspólne działanie w kierunku konsolidacji ideałów demokratycznych, osiągnięcia wzajemnego zbliżenia narodów, propagandę pokojowych stosunków między narodami oraz rozstrzygnięcie zatargów w sposób zgodny w drodze arbitrażu.

Podczas kongresu w łonie delegacji belgijskiej zdarzył się incydent, który groził rozłamem między Belgami. Dzięki interwencji delegacji polskiej, incydent skończył się bez następstw.

W sobotę w Boulogne sur Mer odbył się bankiet, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień. Pierwszy przemówił wiceprzewodniczący radykalnej partji francuskiej który powitał członków kongresu. Następnie delegat niemiecki Heile wzywał wszystkie narody do zgody, poczem przedstawiciel grupy polskiej Motz podziękował w imieniu polskiej partji radykałów inicjatorom utworzenia porozumienia. Szereg przemówień zakończony został mową Ripaula, który w imieniu Herriota wyraził zadowolenie z powodu utworzenia porozumienia i poświęcił dłuższy ustęp swej mowy Polsce zapewniając delegatów Polski o niezmiennych przyjaznych uczuciach rządu i narodu francuskiego dla Polski. Przemówienie to zostało przyjęte entuzjastycznymi oklaskami zgromadzonych. Delegaci polscy Dąbski, Rudnicki i Motz odbyli szereg rozmów z delegatami poszczególnych krajów.

Nowozałożony związek, jakkolwiek posiada charakter międzynarodowy, nie ma prawa egzekucyjnego wobec swoich członków, narazie więc związek wogóło szęgo znaczenia praktycznego dla polityki wewnętrznej poszczególnych krajów mieć nie będzie. Zależy się atoli nie być wykluczeniem, że w kierunku ściślejszej organizacji nastąpi ewolucja, to też dziś jeszcze stanowczo znaczenia związku przesądzać nie można.

Wierzę, że się nie będzie walczyć samemu w obronie tych pięknych zasad i że w służbie tej nie poświęci się do złożenia ofiary z własnych praw i z najistotniejszych interesów.

Dobra i rozsądna odpowiedź, udzielona tym wszystkim, którzy bezkrytycznie unoszą się nad dziełem genewskim, jak gdyby interesy egoistyczne pewnych rodów zostały usunięte po uchwaleniu protokołu gwarancyjnego.

szcze podpis żadnego wielkiego mocarstwa oprócz Francji, zawsze szlachetnej i zawsze oszukiwanej. A tymczasem Niemcy mimo wyrażonych nadziei, że przystąpią do demokracji, w najgłębszym nie rozbrajają i starają się wszelkimi sposobami odrodzić siły wojskowe. Zapewne jest rzeczą piękną pokazać się światu w aureoli szlachetności i dobroci, oraz uchodzić za bojownika pokoju powszechnego i braterstwa międzynarodowego. lecz pod warunkiem, że się nie będzie walczyć samemu w obronie tych pięknych zasad i że w służbie tej nie poświęci się do złożenia ofiary z własnych praw i z najistotniejszych interesów.

## WIADOMOSCI Z KRAJU

### ZATARG W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ W POLSCE.

k) Arcybiskup prawosławny Teodozjusz coraz ostrzej występuje przeciwko warszawskiemu arcybiskupowi prawosławnemu Djonizemu. Teodozjusz odnosi się wrogo do reform Djonizego, a w szczególności do reformy kalendarza nowego stylu w cerkwi prawosławnej i wprowadzania w życie zasad autokefalii w cerkwi prawosławnej w Polsce. Na zgromadzeniu diecezjalnym, które niedawno Teodozjusz zwołał do Wilna pod jego wpływem podjęto uchwałę, oświadczającą się za pozostawieniem starego stylu w cerkwi prawosławnej i protestującą przeciwko wydawaniu urzędowego „Orędownika” cerkwi prawosławnej, wydawanego przez metropolię Djonizego.

### ZAMORDOWANY PRZEZ WIAROŁOMNĄ ŻONĘ.

k) Nowa tragedia małżeńska na tle zdrady żony, wstrząsnęła Sanokiem. Jeszcze nie zastygł trup śp. Marszałka, wywiadowcy policji, którego żona zamordowała siekierą, gdy oto taki sam los spotkał sekretarza dyrekcji skarbu Pisarczyka.

Już od dłuższego czasu wywoływał zgorznienie romans żony Pisarczyka z pewnym urzędnikiem biura, gdzie Pisarczykowa pracowała. Mąż tolerował ten stosunek dla miłego spokoju domowego, gdy jednakże romans ten stał się już publiczną tajemnicą, a on sam stał się pośmiewiskiem, czynił swej niewiernej żonie wymówki, które skończyły się smutną tragedją. Bo oto żona w przystępie złości pochwyciła siekierę i zadała mężowi dwie rany śmiertelne.

Pisarczyka przewieziono do szpitala w stanie groźnym i jest mała nadzieja uratowania go. Charakterystycznym dla tutejszych stosunków jest, że Pisarczykowa, która początkowo policja aresztowała, z niewiadomego powodu wypuszczono na wolność.

### TRAGEDJA DUNSKIEGO BOCIANA.

k) W czasie odlotu bocianów z początkiem ub. miesiąca w miejscowości Morgi w Małopolsce, odbywały się próbné wzloty bocianów. W czasie jednego z takich wzlotów kilka bocianów rzuciło się na starszego towarzysza i zadziobały go. Prawdopodobnie z tego powodu, iż bocian wedle opinii stada, nie poniósłby trudów podróży do ciepłych krajów.

Na razie niema w tem nic dziwnego gdyby nie pewna okoliczność, która zmusza do zajęcia się owym bocianem. Otóż leśniczy rewiru Morgi znalazł owego bociana zadziobanego i zauważył na jego nodze metalową obrączkę. Obrączka owa wielkości mniej więcej pierścionka, nieco tylko szerszego, wyrwty ma adres pochodzenia owego bociana, oraz posiadacza jego, adres ów brzmi: „Adresae P. Skovgard, Viborg Danmark Europa R. 1874”.

Jak widzimy bocian ów pochodzi z Danii, gdzie chował się w stanie oswojonym w którymś z ogrodów zoologicznych w Viborgu. Wypuszczono go prawdopodobnie na wolność, a on znajdując się w drodze do Afryki, zatrzymał się w Morgach, widząc szukające się do odlotu stado bocianów. Nie było mu jednakże dane zobaczyć Nilu i zgiął na ziemi polskiej.

### Nieczemny występ „wyzwoleńców”.

W chwili kiedy cała prasa polska nie wyjmując tak skrajnego „Robotnika”, oddaje hołd i cześć Sienkiewiczowi wraz z całą kulturalną prasą Europejską, znalazło się w Polsce, w Warszawie, pismo rzekomo polskie, które w tych podniosłych dniach manifestacji narodowych zbeszczyło pamięć Henryka Sienkiewicza. Pismem tem jest „Wyzwolenie ludu”! Organ to Związku polskich stronnictw ludowych! Redaktorem pisma jest poseł kresowy z „Wyzwolenia” S. Wojewódzki! W artykule p. t. H. Sienkiewicz usiłuje się zbeszczyć pamięć i wielkość jego. Po apoteozowaniu walki sicyz kozackiej i potępianiu dawnej Rzplitej (pragnącej tam ład za prowadzić) kończy autor artykuł wprost bez przykładowi elukubracjami: „Nieprawdą jest jakoby Sienkiewicz był pisarzem nisza-

## Napad bandycki pod Szczebrzeszynom.

Zamojszczyzna przez pewien okres czasu wolna była od głośniejszych napadów bandyckich, mimo iż w sąsiednim biłgorajskim stale notowano je w kronice policyjnej, tamtejsze zaś posterunki policyjne poniosły niejedną w walce z bandytyzmem ofiarę.

Tropione jednak w jednym powiecie szajki bandyckie przychodzą na „gościnne występy” do drugiego, siejąc panikę wśród małomiasteczkowej ludności.

Jeden z takich występów gościnnych bandytów, najwidoczniej przybyłych z pow. biłgorajskiego miał miejsce w nocy z 26 na 27 bm., o godz. 23 na szosie wiodącej ze Szczebrzeszyna do Zwierzynca w odległości zaledwie 2-ch kilometrów od Szczebrzeszyna, na jadących żydowskimi, bałagunami kupców szczebrzeszyńskich.

W chwili gdy kupcy i kupcowe udając się na odległą o kilka kilometrów stację kolejową Topólcza najmniej się spodziewali jakiegokolwiek napaści — z mroków nocy wyłoniła się szajka okrytych otaczając momentalnie i zatrzymując 6 furmankę, wśród których znajdowała się również poczta z urzędu w Szczebrzeszynie.

### Manifestacyjny protest sejmiku kościerskiego.

Sejmik powiatowy kościerski uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu następujący protest przeciw zakusom niemieckim oderwania ziemi pomorskiej od Polski.

Sejmik powiatu kościerskiego, zebrany na posiedzeniu w dniu 11, 10, 1924 r. protestuje jak najenergiczniej przeciw zakusom niemieckim na Pomorze polskie i Śląsk ukończony i z oburzeniem odrzuca zachcianki Mac Donalda i Niemca Breitscheida.

Traktat wersalski jest dla nas świętym. Jesteśmy zwolennikami pokoju i twórczej współpracy, lecz z drugiej strony nigdy nie dopuścimy do tego, aby ktokolwiek mógł sięgnąć po skrawek ziemi naszej.

Jeżeli istotnie Prusy Wschodnie nie mogą istnieć bez połączenia bezpośredniego, to najlepiej niech się przyłączą do Polski, jako prawdziwej macierzy, gdyż jest to ziemia polska, na pewnych warunkach Prusakom wydzierzawiona a skoro tych warunków nie wypełnili, nie mają żadnych praw do tej ziemi. Twierdzenia ze strony niemieckiej i rozmaitych, nasłanych tu agitatorów niemieckich, jakobyśmy mieli dosyć polskich rządów i tęsknili za naleźnością do Niemiec, są podstępem oszczerstwem,

cym dla całego narodu. Pisał on dla szlachty, dla panów, a więc burżuazji; pisał po to, aby pokrzepić serca pańskie, natomiast dola chłopstwa i robotnicza nigdy go nie interesowała. Panowie sprowadzają ciało Sienkiewicza, tworzą się komitety i do nich wciąga się chłopów. Zaden jednak szanujący się chłop nie powinien brać w tem udziału, przeciwnie, na leży wyjaśnić, że Sienkiewicz przez całe życie był wrogiem wszystkiego co chłopskie, co robotnicze... Panowie chcą zmusić chłopów i robotników, aby bili czołem przed trumną tego, co napisał wielkie powieści na cześć jasnie pańskich wypraw przeciwko zbuntowanym chłopom”.

Należy z całą bezwzględnością napiętnować tego rodzaju fałszywe interpretacje o Sienkiewiczu, które za cel mają nie prawdę, ale sianie nienawiści. Wartość moralna „wyzwoleńców” występuje tu w całej ohydzie — bezkarnie!...

### Napad oficerów na redakcję bydgoskiego pisma.

W ubiegły piątek w redakcji „Dziennika bydgoskiego” rozegrała się gwałtowna scena. Przybył dowódca XV bydgoskiej dywizji, gen. Thomme, ze swoim szefem sztabu i od obecnego w redakcji p. St. Brandowskiego w ostrej formie, bijąc pięścią w stół, zażądał pisemnego odwołania zarzutów przeciwko wojsku, zawartych w art. inż. M. Lempickiego, i przeproszenia za nie. Gen. Thomme, według p. Brandowskiego, tak groził, że redaktor podpisał podyktowane mu odwołanie, przeproszenia i zobowiązanie iż więcej takich art. drukować nie będzie. P. Brandowski dodaje, że podczas tego zajścia na ulicy był oddział ułanów na koniach, a przed domem stał oficer artylerji. Gdy generał otrzymał ów dokument, dał przez okno znak, aby ułani się oddalili.

W art. który wywołał gniew gen.

Bandyci otoczywszy jadących pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy, i kosztowności co też niedoszli pasażerowie królowi natychmiast uskuteczniłi.

Zrabowano: Titli Wagner 1100 zł, pięć dolarów dwa pierścionki złote i jedną parę kolczyków złotych. Ruchli Hochman 400 złotych, sześć dolarów i 38 i pół milj. mkp. oraz Moszkowi Janklowi Bajmanowi 1750 złotych.

Poczta gotowizny nie zawierała, wobec czego bandyci ograniczyli się do odebrania woźnicy pocztowemu 5 zł.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości posterunek policyjny w Szczebrzeszynie zawiadomił telefonicznie Ekspozyturę śledczą w Zamościu, skąd niezwłocznie wyjechał na miejsce wypadku komendant Policji Powiatowej, pod którego też osobistym kierownictwem zorganizowano za zbiegłymi rabusiami pościg z policji mundurowej i wywiadowców.

Policja tamtejsza dysponuje autem i koniami policyjnymi, to też spodziewać się należy iż wkrótce ślad sprawców napadu zostanie pochwycony. Wszystkie okoliczne posterunki policyjne zostały telefonicznie zaalarmowane. Szczegółów pościgu brak.

potworną obelgą, rzuconą nam w twarz, które z obrzydzeniem, jako zmyślane kłamstwa odpieryamy.

My Polacy — Kaszubi nie na to błagaliśmy Boga i tęsknili za wolnością i nie na to przelaliśmy morze łez i krwi, by znów powracać do strasznej niewoli, by znowu jęczeć w jarzmie znieprawionych Prusaków. Przeciwnie, gdyśmy się doczekali wkroczenia wojsk polskich, naszych oswobodzicieli, radość nam piersi rozpięła i odtąd poczuliśmy się szczęśliwymi i jesteśmy zadowoleni z przynależnością do Polski jako naszej jedynej Matki.

Przestrzegamy wobec tego czynnikii odnośnie granicą, by sobie zdawały sprawę z położenia Polski między Niemcami a Rosją sowiecką.

Tolerowanie odwetowych aspiracji Niemiec w stosunku do Polski, musi w konsekwencji powieść nie do utrwalenia, lecz do podminowania pokoju i do pograżenia Europy w nową katastrofę wojenną, gdyż ślubujemy wobec Boga, naszej ziemi kochanej i wobec wszystkich narodów, iż bronie będziemy naszej ziemi do ostatniej kropli krwi i wszystkimi, choćby najdalej idącymi środkami. Tak nam dopomóż Bóg! a jako sprawił iż po 150 latach niewoli, dał nam cudem wolność, to da nam i zwycięstwo.

Thomme, p. Lempicki pisał między innymi:

„Korpus oficerski pod względem poczucia swych obowiązków, pozostawia dużo do życzenia; weszły do niego elementy zdecydowanie moralizowane z armji rządów zaborczych, przeważnie z armji rosyjskiej; są to tak zwani „katolicy”, którzy w Rosji wypierali się polskości (były wypadki, że dla kariery zmieniali wyznanie np. na kalwińskie) i tam przyzwyczajali się do metod postępowania, daleko odbiegających od pojęć honoru oficerskiego i obywatelskiego; teraz przed bolszewikami uciekli do Polski, służy w wojsku polskim, ale swemi przyzwyczajeniami i światopoglądem są w Rosji, niektórzy nie przestają do niej tęsknić, wspominając czule dawne dobre czasy tam przeżyte; wpływ tych przybyszów na otoczenie nie jest do datni”.

Wydany w powyższej sprawie komunikat urzędowy stwierdza, że gen. Thomme żadnych grózb nie wyrażał. Zaznaczył tylko, iż wzburzenie wśród korpusu oficerskiego jest wielkie. W czasie pobytu gen. Thomme w redakcji przejeżdżała przypadkowo obok grupa oficerów i podoficerów 16 p. ułanów bez broni, udając się na bieg myśliwski. Po nieważ na czele tej grupy grali trębaczę, stworzył gen. Thomme okno, któremu to granie przeszkadzało w rozmowie i rozkazał, by trębaczę przestali grać. Żadnych innych zleceń, jak twierdzi dalej komunikat, gen. Thomme nie wydawał i grupa ta ani na chwilę się nie zatrzymała.

Sprawa napaści w „Dzienniku Bydgoskim” została oddana prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Bydgoszczy.

Wreszcie komunikat donosi, że dnia 27 bm. zjawił się do redakcji „Dziennika Bydgoskiego” ppor. Zubr Kazimierz 61 p. p. i znieważył naczelnego redaktora, za co został oddany pod sąd.



# Papież żydowski.

W Stanach Zjednoczonych odbył się ostatnio doroczny (22-gi) zjazd Związku rabinów ortodoksów, pod przewodnictwem wielkiego rabina Palestyny, Abrahama Kouka. Na zjeździe tem, rabin Kouk postawił wnioski, żeby dążyć do tego, by Anglia uznała Jerozolimę za siedzibę wielkiego rabinatu światowego. Zgromadzenie przyjęło wnioski i za twierdziło wielkiego rabina Jerozolimy w charakterze najwyższej władzy duchowej Judai i Izraela.

Wybrany komitet, któremu powierzono zajęcie się sprawą uznania tej instytucji przez Anglię.

# Walka z pornografią.

W prasie zwracano już niejednokrotnie uwagę na fakt rozpowszechniania w miastach szeregu wydawnictw posiadających wybitne cechy pornografii.

Wydawcy istniejących i nowopowstających czasopism oraz broszur o charakterze pornograficznym nie szczędzą starań w kierunku jaknajskuteczniejszego ich rozreklamowania wśród szerokich warstw społecznych, licząc przeważnie na młodzież, dla której szczególną zachętą do kupna takich wydawnictw jest ozdabianie numerów rysunkami i malowidłami, przedstawiającymi sceny podniecające wyobraźnię, jak również wizerunkami nagich lub prawie nagich kobiet w pozach drastycznych.

Jednym z najbardziej wypróbowanych i skutecznych systemów sprzedaży wydawnictw pornograficznych jest wystawianie ich na widok publiczny przez sprzedawców w koszach na ulicach miast oraz na wystawach podrzędniejszych kategarji w sposób zwracający uwagę ze względu na jaskrawość rysunków lub pikanterję tytułów.

Fakt istnienia zbyt wielkiej ilości wydawnictw mających na celu głównie podrażnienie instynktów lubieżnych i krzewienie rozwiązłości, musi być usunany za zjawisko wysoce ujemne w obecnych warunkach naszego życia, zwłaszcza gdy w związku z ogólnym obniżeniem się poziomu moralnego w okresie powojennym, zasady głoszone w tego rodzaju wydawnictwach, mogą mieć większe szanse powodzenia i co za tem idzie wyrwać w daleko większym stopniu wpływ demoralizujący, niż w okresie życia normalnego.

Nie trzeba chyba uzasadniać, że najbardziej njemny wpływ wywierają tego rodzaju wydawnictwa na młodzież szkolną, która spotykając prawie na każdym kroku druki pornograficzne, kupuje je nie raz za ostatni grosz zachęcana przez palawianych sprzedawców, a w następstwie przejmuje się głoszonemi tam zasadami, podnieca się pikanterją.

To też z prawdziwym zadowoleniem dowiadujemy się, iż władze administracyjne II instancji wychodzą z powyższych przesłanek, oraz stojąc na stanowisku, że wystawianie na widok publiczny rysunków, fotografii i wogóle przedmiotów obrażających

# Uchwały kongresu Związku Ludowo-Narodowego.

W dniu 27 bm. odbywał się w Warszawie IV ogólnokrajowy kongres Związku Ludowo-Narodowego, przy udziale delegatów ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Obranym przewodniczył prezes Rady naczelnej stronnictwa, pos. Zamorski. W inauguracyjnym przemówieniu pos. Zamorski wspominał o zmarłych członkach stronnictwa. Następnie referat o położeniu międzynarodowym wygłosił pos. Kozicki, poczem zgłosił nast. rezolucje:

1) Wszelkie zamachy na całość terytorjum państwa polskiego są równocześnie zamachem na pokojowe życie narodu, albowiem w obronie całości terytorjalnej państwa, będącej warunkiem jego niepodległości stanie cały naród i użyje wszelkich środków, aby ją utrzymać.

2) Zabezpieczenie długotrwałego pokoju wymaga ustalenia równowagi politycznej w świecie przez sojusze, porozumienie z państwami przedewszystkiem temi, przeciwko którym są skierowane dążenia do zburzenia ustroju terytorjalnego ustalonego przez traktat wersalski.

3) Polska może być czynnikiem równowagi politycznej stróżem pokoju i bronić skutecznie swego terenu i swoich praw i będzie państwem silnem, mającem zasobny skarb, uporządkowane stosunki gospodarcze, odpowiedni ustroj polityczny i silny rząd.

Następnie wygłosił referat o polityce wewnętrznej Polski prezes klubu sejmowego pos. Głabiński, po referacie zgłosił rezolucję domagającą się:

- 1) Reformy konstytucji Rzeczypospolitej w tym kierunku, aby
  - a) Sejm składał się z dwóch równych Izb poselskiej i senackiej,
  - b) aby Prezydent Rzeczypospolitej

moralność publiczną, stanowi przestępstwo ścigane przez kodeks karny (art. 281) wydały podległym starostwom szereg następujących zarządzeń.

1) Wzmocnić dozór prasowy nad wydawnictwami o charakterze pornograficznym i w wypadku stwierdzenia w nich cech przestępstw, bezwzględnie stosować rygory z art. 27 Dekretu z dn. 7 II 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych zwracając się jednocześnie do sądu z wnioskami o zawieszenie takich wydawnictw.

2) Roztoczyć ścisły nadzór nad wystawami sklepowymi w celu zapobieżenia wystawiania na widok publiczny rysunków, fotografii i tp., przedmiotów obrażających moralność oraz pociągania winnych do odpowiedzialności sądowej z art. 281 K. K.

W wypadkach stwierdzenia, że sprzedawcy nie stosują się do przepisów obowiązujących pociągając winnych do odpowiedzialności sądowej, występując jednocześnie do sądów z wnioskami o pozbawienie ich prawa zajmowania się sprzedażą druków.

miał prawo rozwiązania Sejmu i wyznaczenia nowych wyborów.

c) że prawo wyborcze do Izb poselskich ma służyć obywatelom od 25 roku życia (prawo czynne) od roku 30 (prawo bierność)

d) nietykalność poselska ograniczona być powinna do sesji sejmowej i nie powinna obejmować wypadków knowań i poddogań sejmowych.

2) Reformy ordynacji wyborczej, która powinna być zreformowana w kierunku znacznego ograniczenia liczby posłów i zapewnienia wyborów posłów polskich w okręgach wyborczych nie obejmujących większości polskiej ludności.

3) Podstawa zasadnicza państwa polskiego powinna być polityka jednolitej państwa jako państwa narodu polskiego.

4) Powinna być zabezpieczona praworządność, z którą niektóre rozporządzenia i instrukcje władz naczelnych np. w dziedzinie podatkowej nie liczą się.

5) Powyższa zasada powinna być stosowana także w administracji województw kresowych.

Następny referat wygłosił prof. R. Rybarski o położeniu gospodarczym państwa. W dyskusji nad tą sprawą wzięło udział szereg mówców, poczem pos. Wierczak przedstawił projekt reorganizacji stronnictwa. Projekt przewiduje zniesienie dotychczasowego podziału organizacji stronnictwa na dzelnice i wprowadzenie podziału na województwa. Przewiduje również zmianę w składzie Rady naczelnej stronnictwa.

Wszystkie zgłoszone rezolucje zostały przez kongres przyjęte. Obrady kongresu zakończyło przemówienie prezesa Romana Dmowskiego.

Jak widać ostre zarządzenia powyższe, jeśli wykonane, usuną omawianą bojaźkę, co głównie w interesie młodzieży samej i wogóle całego społeczeństwa leży, a zresztą nie powinna mieć u nas absolutnie miejsca.

## DANTE.

O miliony nasz odbija się od stuleci słowo „Dante” lecz jako jednostki wybrane, oddarzone boskim darem inteligencją — miały dotychczas ostep do tego skarba. Miliony jednak oczu i usz, nie mniej zasługujących, na uczestniczenie w rozkoszach kulturalnych, dotąd nie wiedzą jeszcze kim był DANTE ALIGHIERI...

A dlaczegożby te szare nieśliczone rzesze mają stać po za drzwiami uczy...

Tym razem oświetla kuznia amysli nasz Film „DANTE” wprowadził ogół do salonu ducha.

Prof. Valentino Soldani.

## ANTONI CZECHOW

# ZBIĘĆ.

Starając się nie płakać, Pawełek postrządził na matkę, a w jego spojrzeniu była prośba: „nie mów w domu, że płakałem w szpitalu!”

Doktor oglądał łokieć, pogniótł go, westchnął, cmoknął ustami, potem gniótł go znowu.

— Wybićby cię trzeba, babo, — powiedział. — Dlaczego nie przywodziłaś go przedziej? To przecież stracona ręka! Patrzcie, tu staw rozrany.

— Wy lepiej wiecie, panoczku... — westchnęła baba.

— Panoczku... zagnoila chłopakowi rękę, a teraz panoczku. Jaki będzie z niego robotnik bez ręki. Będiesz go niańczyła całe życie. Mój Boże, sama dostanie pryszcz na nosie, to leci zaraz do szpitala, a chłopakowi gnoila ranę pół roku. Wszyscyście tacy.

Doktor zapalił papierosa. Półki papieros dymił, kiwał głową w takt pieśni, która śpiewał w myśl, i ciągle o czemś myślał. Następnie Pawełek stał przed nim, słuchał i patrzył na dym. Kiedy papieros zgasł, doktor otrząsnął się i powiedział niskim głosem.

— No, słuchaj babo. Tu nie pomożesz. Trzeba go zostawić w

szpitalu.

— Jeżeli potrzeba, panoczku, to dajcie go nie?

— Zrobimy operację. A ty Pawełku, zostań — powiedział doktor, klepiąc Pawełka po plecach. — Niech matka idzie, a my zostaniemy tu. Mam dużo malin. Jak załatwimy się z tobą, Pawełku, pójdziemy łapać czwaje; pokaże ci lisa! Pojedziemy razem z wizytą! Co? Chcesz? A matka przyjdzie jutro po ciebie! Co?

Pawełek popatrzył na matkę. — Zostań, dziecko — powiedziała ona. — Zostań, zostań, — zawołał wesoło doktor. — Niema tu co tłumaczyć! Pokażę mu żywego lisa! Pójdziemy razem na jarmark, kupimy lodowatego cukru. Marjo Denisówno, zaprowadźcie go na górę!

Doktor widocznie wesoły, rad był z towarzysztwa; Pawełek powiedział dla niego szacunek, tem bardziej, że jak żyje, nie był na jarmarku, chciałby też zobaczyć żywego lisa, ale jak tu obejść się bez młaki. Pomyślawszy nieco postanowił poprosić doktora, aby pozwolił mu zostać w szpitalu z matką, ale nim zdążył otworzyć usta, już dozorkini prowadziła go po schodach na górę. On szedł i otworzywszy usta rozglądał się na wszystkie strony. Schody, podłoga i drzwi — wogóle wszystko było przyjemne i czyste — były pomalowane wspaniałą żółtą farbą i wydawały smaczny zapach po-

stnego masła. Wszędzie wisiały lampy, ciągnęły się półki, a w ścianach tkwiły miedziane kurki. Ale najlepiej podobało się Pawełkowi łóżko, na które go posadzili, i słowe wołochate okrycie. Pomacał poduszkę okrycie, oglądał izbę i osądził, że doktorowi wi tu dobrze.

Izba była nie wielka; stały w niej tylko ko trzy łóżka. Jedno łóżko stało puste, drugie zajmował Pawełek, a na trzecim siedział jakiś staruszek z ponuremi oczyma, który ciągle kaszlał i pluł do garnuszka. Z łóżka Pawełka widać było przez drzwi część drugiej izby z dwoma łóżkami; na jednym spał jakiś bładny człowiek, na drugim siedział mężczyzna z rozłożonemi rękoma i obwiązana głowa bardzo podobny do baby.

Dozorkini, posadziwszy Pawełka, wyszła i za chwilę wróciła, trzymając w ręku odzież.

— To dla ciebie, — powiedziała. Ubierz się.

Pawełek rozebrał się i nie bez zadowolenia zaczął ubierać się w nowe suknie. Włożywszy koszulę, spodnie i szary surdut, oglądał się z zadowoleniem i pomyślał, że dobrzeby było przejść się w takim ubraniu po wsi. Wyobrażał sobie, jak matka posyła go do ogrodu ku rzece, narwać dla prosiaka liści kapusty; on idzie, a chłopcy i dziewczynki otoczyli go i patrzą z zawiścią na jego ubranie. (d. c. c.)



## Tarcia nacjonalistyczne wśród bolszewików.

Korespondent ryskiej gazety „Siegodnia” donosi z Moskwy, że pomimo centralistycznej organizacji partii komunistycznej, rządzonej i kierowanej z Moskwy, zaczynają jednak obecnie między komunistami Ukrainy i Białorusi a Moskwą zarysowywać się tarcia na tle narodowościowym, co w Moskwie poważnie budzi obawy. Chodzi też o rzeczy niemałej wagi. Ukraińscy komuniści bowiem, tak samo, jak i białoruscy, opierając się na ustawie o armii terytorjalnej, chcieliby tworzyć pułki narodowe, w których komenda, język służbowy i skład personalny dowództwa byłyby ukraińskie, względnie białoruskie. Przytem komuniści białoruscy chcieliby wyzyskać dla tego celu organizowane na ich terytorjum bandy do napadów na Polskę, aby z nich wytworzyć kadry armii narodowej. Na Ukrainie już do pewnego stopnia ukrainizacja armii była rozpoczęta, lecz obecnie, na dany sygnał z Moskwy, wszystko zaczyna wracać do norm starych, t. j. do jednolitej armii bolszewicko — rosyjskiej, z rosyjskim językiem i dowództwem, co wśród komunistów ukraińskich i białoruskich wywołuje przykre rozczarowanie i w rezultacie doprowadza do poważnych nieporozumień z komunistami moskiewskimi.

Drugą sprawą, która interesuje szczególnie ukraińskich komunistów, to kwestja ustanowienia nowej granicy pomiędzy Rosją sowiecką i sowiecką Ukrainą. Moskiewscy komuniści obiecali kiedyś, jeszcze za czasów Pełury przyłączenie do Ukrainy sowieckiej niektórych części gubernji Kurskiej, Woronieńskiej i Homelskiej, razem około 35 tys. wiorst kwadratowych z zaludnieniem, wynoszącym około dwóch milionów. W tym celu była nawet przy E. I. K., w Moskwie utworzona specjalna komisja, która już wykończyła wszystkie niezbędne prace, lecz gdy sprawa już na tyle dojrzała, że powinna być rozstrzygnięta w myśl życzeń ukraińców, to centralny rząd moskiewski zajął od razu wobec sprawy tej takie stanowisko, że ani słyszeć nie chce o zmniejszeniu obszaru Rosji sowieckiej na rzecz Ukrainy sowieckiej. Wśród komunistów ukraińskich z tego powodu wprost zakotłowało się, jednakże rząd moskiewski stara się tę tarcia ukryć i z tego względu nie wniósł sprawy tej na sesję ogólnego zjazdu robotniczych i włościańskich deputatów, czyli t. zw. czerwonego parlamentu, który w tej chwili obraduje w Moskwie. Lecz komuniści moskiewscy zawsze tak postępują: dla zamyslenia oczu zagranicy ogłaszają dla narodów, zamieszkujących Rosję, prawa do określenia o sobie samych, nie wyłączając prawa do oddzielenia się od Rosji, a kiedy niektóre narody, jak obecnie Gruzja chciałby z tego skorzystać, to takie chęci gaszą potokami krwi i za pomocą niesłychanych okrucieństw.

## Nie związek państw a jednolite państwo związkowe.

Komisarz spraw zagranicznych, Cziczerin, wygłosił na sesji CIKA przemówienie o obywatelstwie związkowym, w którym uzasadniał nową ustawę w przedmiocie obywatelstwa.

Cziczerin podkreśla, iż związkowe państwo sowieckie nie jest związkiem państw, a jednolitem państwem związkowym. Zadaniem sowieków jest pogodzić jednolitość władzy państwowej z partykularyzmem, to jest z wymaganiami poszczególnych krajów związku.

Każdy obywatel sowiecki ma prawo i obowiązki obywatela sowieckiego tam, gdzie zamieszkuje. Może się on nazywać obywatelem rosyjskim lub ukraińskim, lecz to nie ma żadnego prawnego znaczenia. Rubryka w paszporcie, stwierdzająca, że ktoś jest Rosjaninem lub Ukraińcem, ma jedyne znaczenie sentymentalne (sic!).

Cziczerin występuje przeciwko partykularyzmowi, który prowadziłby cztery, a może sześć różnych pojęć o obywatelstwie. Ustawa przewiduje zrównanie w prawach o bywatelstwa sowieckiego do przybyłych z zagranicy włościan i robotników obcokrajowców. Obcokrajowcy, ubiegający się o obywatelstwo sowieckie, muszą wypełnić szereg formalności, a dla uzyskania obywatelstwa wymagana jest uchwała CIKA.

Obywatelstwo sowieckie automatycznie uzyskują osoby, urodzone na terytorjum związku, jeżeli przynajmniej jedno z rodziców było obywatelem związkowym i zamieszkiwało w tym czasie terytorjum związku. Obywatelstwo męża nie przesądza o obywatelstwie żony. Cziczerin przewiduje z

# WYBORY W ANGLJI

## Początek wyborów wróży konserwatystom zwycięstwo na całej linii.

LONDYN, 29. (PAT) Wybory rozpoczęły się przy wspaniałej jesiennej pogodzie. Już o godz. 7 rano przed lokalami wyborczymi były olbrzymie ogonki. Należy się spodziewać, że w wyborach tych weźmie udział o 400 t. ludzi więcej, niż w ubiegłych rezultaty z 230 okręgów będą znane dzisiaj późnym wieczorem. A z pozostałych 330 w dniu jutrzejszym.

LONDYN 29-10 (PAT). Godz. 11,30 w

nocy. Pierwsze 5 mandatów ustalonych spadło konserwatystom. Godz. 11.45. Pierwsze rezultaty przyniosły zwycięstwo konserwatystom w okręgach przemysłowych. O godz. 11.35 znane były następujące rezultaty: Konserwatyści 10 mandatów, partja pracy 2 mandaty, liberalowie 0.

## Proces sowbandytów z pod Łunińca.

### Rozprawa przed sądem doraźnym w Pińsku.

Donoszą nam z Pińska:

Przewodniczy sądowi doraźnemu sędzia Rdułtowski, sędzia Reut i Bajdan. Oskarża podprokurator Rusiewski, bronią adwokaci Berk, Mickiewicz, Sędzikowski, Iwanow, Jelenkiewicz.

Świadkowie sen. Wystouch z żoną nie przybyli na rozprawy sądowe. Nieobecny również ks. biskup Łoziński, który wytłumaczył swe niestawienie się prawem kanonicznym, które zabrania osobom duchownym występowanie w sprawach sądowych.

Punktualnie o godz. 9—ej otoczeni bagnietami wchodzą na salę oskarżeni i zajmują miejsca na ławie oskarżonych.

Po wejściu na salę sądu odbyła się utarczka pomiędzy prokuratorem a obroną w sprawie niestawienia się głównego świadka oskarżenia b. komendanta policji Mięśowicza, który narówni z innymi cywilami dał się rozbroić i rozebrać, mimo, że był w mundurze, posiadał broń i z obowiązku służbowego powinien był bronić „napadniętych pasażerów”.

Na wniosek obrony sąd po naradzie postanowił uznać zeznania Mięśowicza za istotne, jego niestawienie się za nieusprawiedliwione, skazać go na 100 zł grzywny i sprowadzić na sąd w dniu 28—ym października pod przymusem.

W parę zaledwie minut po ogłoszeniu powyższej uchwały nadeszło z Brześcia świadectwo lekarskie wystawione Mięśowiczowi przez d—ra Korolę o tem, że świadek chory jest na astmę i różne inne dolegliwości, które uniemożliwiają mu stawienie się na sąd.

Sytuacja zasadnicza zmienia się, sąd odwoła je swą uchwałę, obrona ogranicza się do żądania ogłoszenia zeznań świadka i sąd uchwała je ogłosić. Downarowicz przybył na sąd i będzie zeznał, ale, zdaje się, przy drzwiach zamkniętych.

Przy konfrontacji świadka Szwarzmana z oskarżonym Kuryłowiczem powstaje kontradycja z obroną, gdyż świadek poznaje oskarżonego, stwierdzając jedynie brak u niego brody, którą obecnie ogolił. Przedstawione przez Kuryłowicza alibi nie udało się.

Miejscowy funkcjonariusz policji politycznej św. Kobacz poznaje dwóch dalszych oskarżonych — Klukę i Lewczuka jako uczestników innych napadów.

Kobucz stwierdza, że karabin Kluka pochodzi z mordu, dokonanego na posterunkowym Osiańskim. Obaż oskarżeni Kluka i Lewczuk należeli, według niego do bandy Tarasiewicza, a nadto zajmowali się przemycaaniem bibuły komunistycznej do Polski.

Po tych zeznaniach zażądano tajności dalszej rozprawy. Zeznawali aspirant policji pol. Budzyński, naczelnik policji w Brześciu, kom. Jasiński i podinspektor Snarski, charakteryzując całą organizację „Zakordstu”.

Następnie już na jawnej rozprawie zeznawali eksperci co do broni znalezionej u oskarżonych.

Wielce obciążającymi dla osk. Kuryłowicza były zeznania posterunkowego Ryndaka i Kutrzeby, zblizające jego usiłowania, aby wykazać alibi.

Rozprawa trwa.

## Historja z listem Zinowjewa.

### Treść jego została opublikowana przez patriotycznych urzędników.

LONDYN 29-10 (AW) W czasie ostatniej mowy przedwyborczej Lloyd George wyjaśnił szczegóły dotyczące ogłoszenia senacyjnego listu Zinowjewa.

Rewelacje, które ogłoszone były w sobotę, ujawnione zostały całkowicie wbrew woli Mac Donalda. Do ogłoszenia ich doszło tylko dzięki miłości ojczyzny urzędników „Foreign Office” angielski urząd do spraw zagranicznych). Kraj jest zobowiązany do wdzięczności wobec tych urzędników.

„Znam ich — mówił Lloyd George — i mam pewność, iż są oni przede wszystkim patriotami. „Fakty w rodzaju listu Zinowjewa, nie mogą być utrzymywane w tajemnicy przed narodem w czasie wielkiego politycz-

nego kryzysu, gdyż byłoby to zbrodnią w stosunku do własnej ojczyzny”.

LONDYN 20-10 Mowa Mac Donalda w Cardiff, w której omawia list Zinowjewa zrobiła silne wrażenie w Foreign Office. Część urzędników postanowiła ustąpić, a mianowicie szef oddziału rosyjskiego sir Gregory i podsekretarz stanu Eyre Crowe, wyciągając konsekwencje ze stanowiska Mac Donalda.

„Manchester Guardian” omawiając ten fakt, podkreśla dwulicowość Mac Donalda, w stosunku do sowieków, który z jednej pisze energiczną notę do rady komisarzy ludowych, ale równocześnie agituje za ratyfikacją traktatu anglo-rosyjskiego.

przyjął na audjencji premiera Grabkiego, który złożył relację z sytuacji, jaka się wytworzyła na tle dyskusji nad expose rządu.

### O organizację konsulatów.

(wp) Na porządku dziennym dzisiejszego wspólnego posiedzenia komisji administracyjnej i spraw zagranicznych rozpoczynającej się o godz. 10—ej rano znajdują się poprawki Senatu do projektu ustawy o organizacji konsulatów i czynności konsulatów. Przewodniczyć będzie komisji administracyjnej dr. Piński, zaś komisji spraw zagr. J. Dąbaki.

### Z komisji prawniczej.

(wp) Dzisiejszy porządek dzienny sejmowej komisji prawniczej rozpoczynającej swe posiedzenie o godz. 10—ej rano obejmuje: 1) ustawę w przedmiocie oznaczenia okresu organizacji sądownictwa. Referować będzie pos. Saraniecki. 2) Ustawę o sędziach i prokuratorach referować będzie pos. Zygmunt Seyda. Przewodniczyć obradom będzie dr. Mankowski.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

### Wyjazd p. Prezydenta.

(wp) P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał wczoraj do Sreby na kilka dni. Przed wyjazdem



# Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

**DYSKUSJA NAD EXPOSE PREMIER GRABSKI UCZUŁ SIĘ DOTKNIETYM I ZAŻADAŁ OD SEJMU JASNEGO POSTAWIENIA SPRAWY.**

WARSZAWA 29.10 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu pierwszy zabrał głos p. prezes rady ministrów Grabski, który odczytał następującą deklarację:

„Miałem zamiar odpowiedzieć na zarzuty przy końcu debat, ale widzę, że wobec rządu została obmyślona specjalna taktyka zohydzenia go, bez przedstawiania mu się. Rząd niema zamiaru poddać się biernej tej przeprowadzonej akcji. Wiem dosko- nale, że ci, którzy uważają się za jedynie powołanych do ratowania ojczyzny, nie mogą pogodzić się z myślą, że dzieło sanacji skarbu jest przeprowadzane przez rząd, nie przez nich powołanych, i dlatego dążą do stworzenia atmosfery, umożliwiającej im powrót do władzy.

Chwili tego powrotu nikt nie myśli odsuwać kosztem godności rządu, kosztem utrzymania się rządu przy władzy w atmosferze, w której hasłem stronnictw będzie otaczać rząd i zmuszać go do ustępstw na wszystkie strony, obarczając go jednak najcięższymi zarzutami. Byłoby to niegodnym świadomości tego, że dokonane dzieło reformy walutowej może być utrzymane tylko wtedy, gdy rząd będzie miał należytą wagę i gdy będzie w stanie nadal, jak dotychczas służyć ojczyźnie bezstronnie, czerpiąc podstawę do działania w złożonej przez siebie przysiędze.

Wczoraj prezes najliczniejszego klubu poselskiego, poseł Głabiński (ZLN) w zakończeniu swego przemówienia, użył zwrotu, który podług stenogramu posiedzenia wczorajszego brzmi jak następuje: „Przeciw stawiam się nie tylko uległości wobec państw obcych, lub żywiołów obcych“.

Mimo to mówca skonał, że klub jego godzi się z istnieniem obecnego rządu nie parlamentarnego, jako z koniecznością chwili Rząd, któryby istotnie ulegał wobec

państw lub czynników obcych nie wart, był, ani chwili rządzenia. Zarzut, który poseł Głabiński postawił, jest w najwyższym stopniu niesprawiedliwy, a co więcej, jest tak dla rządu ubliżający, że rząd nie może zgodzić się z tem, by zarzut ten zawisł niejak w powietrzu. Jeżeli klub w imieniu, którego poseł Głabiński przemawiał, uważa za możliwe godzić się z istnieniem chwilowym rządu, który obarcza tak ciężkim zarzutem, to rząd nie może ani na chwilę korzystać z takiej tolerancji tego klubu wobec siebie.

Wobec powyższego proszę p. marszałka sejmu o sprawdzenie droga głosowania, czy sejm podzieli w swojej większości zarzuty, postawione rządowi.

Do czasu wyświetlenia sprawy uliżających rządowi zarzutów, postawionych przez prezesa najliczniejszego klubu poselskiego, rząd zmuszony się czuje opuścić salę posiedzenia.

Po odczytaniu tej deklaracji rząd opuścił salę posiedzenia. P. marszałek zarządził przerwę 10-minutową dla naradzenia się z przedstawicielami klubu nad formą i czasem przeprowadzenia głosowania nad wnioskiem, postawionym przez prezesa rady ministrów.

## O VOTUM UFNOSCI DLA MIN. GRABSKIEGO.

WARSZAWA, 29.10. (AW) Odpowiadając na krytykę pod adresem rządu ze strony zarówno prawicy jak i lewicy, Grabski oświadczył, iż rząd nie stawia się przed Izba, dopóki, nie otrzyma od niej wyraźnego votum zaufania.

Nad deklaracją powyższą obradował konweni senatorów, który uchwalił, że jutro P. P. S. postawi wniosek o wyrażenie votum zaufania, dla polityki zagranicznej gabinetu Grabskiego.

Dotychczas nie ustalono, czy forma ta okaże się dla gabinetu Grabskiego wystarczająca.

## Exposé premiera w Senacie.

WARSZAWA, 29. (PAT) Posiedzenie senatu dnia 29 października.

Na dzisiejszym posiedzeniu senatu zabrał głos p. prezes rady ministrów i przyrzeczeniem stwierdził przede wszystkim, że najbardziej niepokojącą kwestją jest to, czy budżet na rok 1925 jest realny.

Nie jest powiedziane, że wydatki budżetowe na sumę 1981 milj. złotych, dadzą się utrzymać, gdyby drożyna silnie wzrastała, a brak zboża uwydatnił się jeszcze silniej, budżet nie utrzymałby się w dotychczasowych granicach. Urodzaj wszechświatowy nie jest jednak zły, zwłaszcza w południowej Ameryce jest bardzo dobry co powinno obniżyć wszechświatowe ceny zboża.

W związku z zarzutami wysuniętymi na wczorajszym posiedzeniu sejmu przez posła Głabińskiego, że przy wyliczaniu dochodów rząd nie zastosował jednej metody do dochodów z podatków pośrednich i bezpośrednich, prezes rady ministrów oświadczył, że nie zna takiej teorii, która by nakazywała stosować tą samą metodę do ohydówch źródeł, i uważa, że byłoby to błędem.

Premjer stwierdza, że niema oznak by siła piana upadła lub się wyczerpywała. Dotychczasowe budżety wykazują nadwyżkę ponadto, co na poszczególne miesiące wylieczyliśmy statnio nadwyżka wynosi 12 proc. więcej, niż obliczono. Nie może więc być mowy o upadku siły podatkowej.

Drugą troską jest, czy kryzys gospodarczy nie załamie reformy walutowej, bowiem obecnie eksport ożywia się. Równowaga bilansu handlowego jest przedmiotem troski rządu, który czyni wszystko dla naprawienia tego bilansu.

Gdy uzdrowimy nasze życie gospodarcze i przestaniemy u siebie tak trogo pracować i produkować. Wielką wagę musimy przywiązać do umów handlowych. Mają one zabezpieczyć nam eksport i

uzdrowić bilans handlowy.

Punkt ciężkości w ten sposób leży w opanowaniu drożyny i opanowaniu drożyny w planie budżetowym. Wobec tańszego kredytu nie pomoże polityka celna.

Reasumując wywody o sytuacji gospodarczej, premier stwierdza, że kryzys nie stanie się tak intensywny, by stanął w poprzek reformie walutowej, już dokonanej.

Omawiając sprawę polityki zagranicznej, premier oświadczył, że mamy prawo żądać, aby czynności międzynarodowe widziały w nas taką siłę, jaką reprezentujemy.

Trzeba sobie bowiem tylko uprzytomnić co dla Francji, zaznaczyła sympatja innych w jej zmaganiach.

Premjer stwierdza, że niesłuszne są zarzuty stawiane przez posła Głabińskiego.

Nastręczają się duże trudności: o ile chodzi o rolę rządu, to najmilszem byłoby by od razu zażegnany kryzys, by dogodził wszystkim. Zaden program nie zadowolni wszystkich, ale musimy powiedzieć czego od Polski chcemy i jaki winien być program rządu. 1) Skupienie całego aparatu rządowego, aby drogą równowagi walutowej i polityki tariffowej oraz drogą układów handlowych uchronić od załamania się pod naporem kryzysa gospodarczego. 2) Skoncentrować naszą politykę zagraniczną nad zabezpieczeniem Polsce stanowiska międzynarodowego, które by zabezpieczało nas od zarysowujących się niebezpieczeństw.

Czy taka polityka rządu dozna poparcia w parlamencie, oto nie w inny sposób — kończąc swe przemówienie stwierdził premier — niż otwarty będzie bieg.

Po przemówieniu prezesa rady ministrów dyskusja odłożona do przyszłej środy, poczem posiedzenie zamknięto.

djum rady ministrów, Laroche, dyrektor departamentu politycznego ministerjum spraw zagranicznych, de Selves prezydent senatu Franklin Bouillon, przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych izby, deputowany Maginot, przewodniczący komisji wojskowej izby, deputowany Lohrn, przewodniczący komisji wojskowej senatu Haubert, przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych senatu de Kerguellec, przewodniczący komisji marynarki senatu Poretta della Roca,

ca, ambasador francuski w Madrycie. Ze strony polskiej hr. Szeniok, poseł, ski charge d'affaires w Paryżu, pułk. Kleberg, attache wojskowy, pułkownik Zwirski i Kutrzeba, którym wczoraj krzyż oficerski Legji Honorowej, pułk. Kukowski, który posiada już krzyż oficerski Legji Honorowej otrzymał order Tuniski komandora Nichamltikar, wreszcie pkt. Dygat, który mianowany kawalerem Legji Honorowej.

## Posel Dąbski chce się oczyścić.

(wp) Pos. Jan Dąbski zgłosił się wczoraj u p. marszałka Sejmu z żądaniem sądu marszałkowskiego w sprawie zarzutów, odnoszących się do jego stosunku do Związku Handlowego Rolników. Jednocześnie pos. Dąbski zażądał w tej sprawie sądu partyjnego Wyzwolenia.

## Lwów przeciw Breiterowi.

(wp) Lwów jest bardzo zaniepokojony pogłoskami, że rząd polski skłonny jest jakoby pozwolić na powrót do kraju Ernestowi Breiterowi b. posłowi do parlamentu austriackiego. Nazwisko Breitera—to cała legenda. Była to najciemniejsza postać, na jaką zdobyć się mogła kultura polityczna Austrii dla sparaliżowania życia w kraju. Robił politykę ukraińską, należał do klubu sjonistów, wydawał bolszewickie pismo po polsku. Robił politykę pałką i potwarza. Ulubiencem był Wiednia. W r. 1915 wywieziono go do Rosji, tam został i przysłał do bolszewików. Działal z Petruszewiczem, jako łącznik z Galicją Wschodnią. Rząd nie może puszczać do kraju zarazy.

## TELEGRAMY.

### FRANCJA UZNAŁA SOWIETY.

PARYŻ, 29. (PAT) Rząd ogłosił tekst telegramu o uznaniu Sowietów de jure i nadesłanej w tej sprawie odpowiedzi z Moskwy.

PARYŻ, 29. (PAT) W wywiadzie z przedstawicielem „Petit Parisien“ oświadczył senator de Monzie, że depeza Herriota do rządu moskiewskiego stwierdza, że obowiązania Francji zawarte w traktacie nie mogą być naruszone, przeto Rosja zostaje uznana w jej obecnych granicach.

Gmach dawnej ambasady rosyjskiej w Paryżu oraz statki wojenne znajdujące się w porcie Bizerte zostaną zwrócone Sowietom.

### MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA LOTNICZA.

WIEN, 29.10. (AW) „Telegraphen Company“ donosi, że początkiem grudnia odbędzie się w Kopenhadze międzynarodowa konferencja lotnicza, w której wezmą udział państwa skandynawskie, Anglja, Niemcy, Finlandja, Francja i Belgja.

Przedmiotem obrad będzie m. in. otwarcie komunikacji lotniczej między Kopenhagą a Paryżem, oraz między Kopenhagą, Londynem a Pragą.

### ZWALCZANIE DROŻYZNY W AUSTRJI.

WIEN, 29.10. (AW) W związku ze wzrastającą w Austrji drożyzną artykułów pierwszej potrzeby, austriacki minister skarbu oświadczył, że gołów jest znieść podatek obrotowy od maki i chleba, pod warunkiem, że inne czynniki, jak krajowe i obce, przyczynią się do obniżenia cen chleba przez zniesienie odpowiednich podatków.

### STANY ZJEDNOCZONE WOBEC UZNANIA SOWIETÓW PRZEZ FRANCJĘ.

PARYŻ, 29.10. (AW) Agencja „Radio“ donosi z N. Jorku, iż uznanie Sowietów przez rząd francuski nie wpłynię na zmianę polityki rządu Stanów Zjednoczonych w stosunku do Rosji. Stany Zjednoczone chcą doczekać się wyników inicjatywy francuskiej, nie zapominając jednak o okoliczności, że rząd sowiecki stopniowo utrwala się, co — w przyszłości — skłonić może i Stany Zjednoczone do uznania Rosji de jure.

### POSEL AUSTRJACKI POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 29. (PAT) Po dłuższej nieobecności w Warszawie spowodowanej koniecznością odbiora listów uwierzytelniających w Rewlu i Rydze, przy rządach Estonji i Lotwy, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Austrii p. Mikołaj Post powrócił do Warszawy i objął kierownictwo poselstwa.

### Z POBYTU MIN. SIKORSKIEGO W PARYŻU.

PARYŻ 29.10. (PAT) Gen. Nollet wydał śniadanie na cześć min. Sikorskiego. Przed śniadaniem gen. Debency, szef sztabu generalnego, w charakterze posiadacza orderu Legji Honorowej najwyższego stopnia, wręczył gen. Sikorskiemu w obecności wysokich osobistości armji francuskiej wielką wstęgę Legji Honorowej. Muzyka wojskowa odegrała hymn polski, a kompanja gwardji republikańskiej oddała honory wojskowe.

W śniadaniu wzięły udział najwyższe osobistości ze swata wojskowego, politycznego i parlamentarnego. Ze strony francuskiej Gen. Lasson jako przedstawiciel prezydenta republiki, marszałkowie: Foch, Potain i Lyanthy, generałowie: Debency, Le Rond, Vidalon, Rabeneau, Dupont, ministrowie: marynarki Dumesnil i finansów Clementel, Israel, sekretarz generalny



## ZYGZAKI

### Prawda w „Expressie”.

Znalazła się prawda  
W „Wieczornym Expressie”:  
Kłamstwo: ją zoczywszy,  
Na cały głos drze się:  
Skąd żeś, się tu wzięła?  
O, zmoro niemila!  
Wszak jeszcze dotychczas  
W „Expressie” nie była!  
Bo ja w nim panuję  
Prawie samodzielnie  
Przez plotki, oszczerstwo  
Wspomagane dzielnie.  
Czasem w tumanieniu  
Rzesz mi też pomaga  
Żydowska bezczelność,  
Szantaż, fałsz i blaga.  
Prawda, gdy to słyszy,  
Odwraca się zadkiem  
I rzecze: Dostałam  
Się tutaj przypadkiem.  
Lecz dotąd w takowej  
Jak „Express” gazecie  
Zapewne mnie więcej  
Nigdy nie znajdziecie!...

Osa.

## KRONIKA

### — Kalendarzyk.

Czwartek, dnia 30 października Germana i S.  
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza  
wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa  
polskiego otwarte od 10—8 wieczorem.

### Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w  
Łódź w karykaturze. Wystawa prac Tade-  
usza Kleczyńskiego. Piotrkowska № 107  
(księgarnia)

### — Widowiska.

Teatr Miejski „Dwa mężowie pani Marty”  
Teatr Popularny „Kmicic”  
„Luna” „Bitwa pod Czaszimą”  
„Casino” „O czym się nie mówi”  
„Odeon” „Córka dwóch światów”  
Grand-Kino Najukochańsza Ialka Maharadży  
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych  
„Panna z tragiczną przeszłością”  
Kino „Resursa” „Indyjski sztylet”  
Miejski Kinematograf Oświatowy.  
„Trzej Muszkieterowie”  
Cyrk Ciniselli Program Nr. 3.  
Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.  
Polesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

### Wiadomości bieżące

#### — Podjęcie wypłat bezrobotnym.

W dniu wczorajszym Magistrat m. Łodzi otrzy-  
mał 390.000 zł, co umożliwi podjęcie dalszych wyp-  
łat zasiłków, względnie nie wstrzymanie ich, co w  
myśl zapowiedzi nastąpić miało od dnia dzisiejsze-  
go. (pap)

#### — Loteria fantowa na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Z Wojewódzkiego Komitetu Ligi Obro-  
ny Powietrznej Państwa dowiadujemy się,  
iż termin ciągnięcia Loterii Fantowej na  
rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa, wy-  
znaczony pierwotnie na dzień 30 b. m. zo-  
stał przesunięty na dzień 22 listopada b. r.

Główną wygraną stanowi koń w uprze-  
ży z powozem. Prócz tego mnóstwo cen-  
nych i pożytecznych fantów.

Pozostała ilość losów loteryjnych po  
cenie 1. złoty jest do nabycia w miejscach  
wskazanych w rozlepionych na rogach ulic  
afiszach. (pap)

#### — O podwyżkę zarobków.

W dniu wczorajszym wyjechali do  
Warszawy posł Gdyk, Harasz i Piechot-  
kówna, jako przedstawiciele Chrześcijański-  
go Związku Zawodowego celem interwencji  
w klubie poselskim Ch. D. oraz w Min.  
Pracy i Op. Społ. w sprawie podwyżki zarob-  
ków w przemyśle łódzkim o 15 proc. (pap)

#### — Zapisy do III-ciej Ochrony Miejskiej.

Wydział Oświaty i Kultury przypomina, iż po-  
cząwszy od dnia dzisiejszego rozpoczyna się przy-  
jmowanie zapisów do lat 7 do nowotwie-  
skiej III-ej Miejskiej Ochrony — Przeszkola któ-

## Sprawy robotnicze.

### Dzisiejsza wypłata zasiłków.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicz-  
nej wiadomości, że w czwartek, dn. 30 bm.,  
będą uskutezczone wypłaty 1,23 rat normal-  
nego zasiłku za czas od 9 do 26 bm., oraz  
7, 8, 9 10 i 11 rat doraźnego zasiłku za czas  
od 1 września do 8 października rb. w go-  
dzinach od 9 i pół rano do 4 po południu w  
następujących biurach:

I Biuro Wypłat, ul. Ogrodowa 28, no-  
wo wybud. szk. T. A. I. K. Poznański — a)  
normalny za czas od 9 do 26 bm. włącznie,  
b) doraźny za czas od 1 września do 8 paź-  
dziernika rb. od nr. 4001 do 4500, (obydwa  
zasiłki)

II Biuro Wypłat, ul. Ogrodowa 28, no-  
wo wybud. szk. T. A. I. K. Poznański — nor-  
malny od 1001 do 1500, tylko za czas od 20  
do 26 bm.

III Biuro Wypłat, Helenów — a) nor-  
malny za czas od 20 do 26 bm. i b) doraźny  
za czas od 1.9. do 8 bm. od 4001 do 4500, o-  
bydwa zasiłki.

IV Biuro Wypłat, ul. Rokicińska 58, I  
p., dom Widz. Man. — a) normalny za czas  
od 9 do 26 bm., b) doraźny za czas od 1.9 do  
8 bm. od 4001 do 4500, (obydwa zasiłki)

V Biuro Wypłat, Wodny Rynek, róg  
ul. Rokicińskiej — a) normalny od 1001 do  
1500, tylko za czas od 20 do 26 bm.

VI Biuro Wypłat ul. Pańska 106, fabr.  
K. Eiserta — a) normalny od 1001 do 1500,  
tylko za czas od 20 do 26 bm.

VII Biuro Wypłat, ul. Piramowicza 5,  
pr. ofic., II p., a) normalny od 1001 do 1500,  
tylko za czas od 20 do 26 bm.

VIII Biuro Wypłat, ul. Kilińska 222,  
fabr. Ossera, a) normalny od 1001 do 1500,

### Zapomogi dla robotników pracujących mniej niż 3 dni w tygodniu.

Na skutek ciągłych starań czynionych przez  
Zarząd Obwodowe Funduszy Bezrobocia, Główny  
Zarząd Bezrobocia w Warszawie, postanowie-  
niem swym z dnia 23.X b.r. nakazuje, zebrać dane  
dotyczące ilości robotników pracujących mniej niż  
3 dni w tygodniu.

Dane powyższe Zarząd Funduszy Bezrobocia

### Zamknięcie biur rejestracyjnych.

Z dniem 3 listopada b.r. zostaną zlikwidowane  
4 biura rejestracyjne w porządku następującym: biu-  
ro rejestr. Nr. 2 przekaże agendy swe biuru Nr. 1, —  
biuro Nr. 5 — biuru Nr. 4, — agendy biur Nr. 7 i 10  
obejmuje biuro Nr. 9.

### Zapotrzebowanie robotników.

Z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy  
dowiadujemy się, iż w dniu 3 listopada przyjeżdża  
z Poznania delegat Misji Francuskiej celem zakon-  
traktowania 28 rzemieślników, w tej liczbie 3 monte-

ra mieścić się będzie przy ul. Kilińskiego Nr 100  
(I piętro). Zapisy przyjmowane będą codziennie, z  
wyjątkiem świąt, od godz. 10-ej do 1 popoł.

Normalna nauka rozpocznie się z początkiem  
listopada rb.

#### — Regulacja miasta.

W myśl wniosku Wydziału Budownictwa, Ma-  
gistrat zatwierdził projekt linii regulacyjnej prze-  
dłużenia ul. Zagajnikowej od Rokicińskiej do Fa-  
brycznej.

#### — Seminarjum nauczycielskie p. Chole- wickiej otrzymało prawa państwowe.

Na podstawie pisma Ministerstwa W.  
R. i O. P. z dnia 27 września roku bieżącego  
prywatne żeńskie seminarjum nauczycielskie  
p. Heleny Cholewickiej zostało zaliczone na  
rok szkolny 1924-25 do rzędu szkół tegoż ty-  
pu, posiadających prawa państwowych se-  
minarjów nauczycielskich. Jednocześnie se-  
minarjum p. Cholewickiej zostało umieszczo-  
ne w dodatkowym spisie szkół, uprawnio-  
nych do otrzymywania 50 proc. zniżek kole-  
jowych.

#### — O rozszerzenie chodników.

Na skutek interpelacji, wniesionej  
przez radnego Romanowskiego na posiedze-  
niu delegacji Wydziału Budownictwa w  
dniu 27-go października rb. w sprawie roz-  
szerzenia chodników na ul. prezydenta Na-  
rutowicza pomiędzy placem Dąbrowskiego a  
Szkoła Kuniectwa Łódzkiego — przewodni-

tylko za czas od 20 do 26 bm.,

IX Biuro Wypłat, ul. Wólczańska 253,  
parter a) normalny za czas od 9 do 26 b. m.  
od nr. 4001 do 4500, b) doraźny od 5201 do  
do 5450,

X Biuro Wypłat, ul. Wólczańska 253,  
parter a) normalny za czas od 20 do 26 b. m.  
tylko dla tych, którzy się nie zgłosili dnia  
poprzedniego, a posiadają karty rejestra-  
cyjne za nr. od 501 do końca.

W Biurach I, III i IV wypłaty doraźne  
go zasiłku dla posiadających karty rejestra-  
cyjne za nr. od 3000 wzwyż, którzy dotych-  
czas—pomimo wezwania po odbiór zasiłku  
nie zgłosili się.

W Biurach II, V, VII, VIII i X wypła-  
ty doraźnego zasiłku już skończone.

Zaznacza się, że o ile kto w dniu, wy-  
znaczonym do odbioru, względnie najpóź-  
niej dnia następnego nie zgłosi się po od-  
biór, temu zasiłek wypłacony nie będzie.

W celu umożliwienia Magistratowi  
sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby  
zainteresowane, aby zgłaszały się po ich od-  
biór z takim wyliczeniem, żeby bezrobotni,  
posiadający pierwsze kolejne numery, przy-  
bywali o godz. 9 i pół rano, środkowe nume-  
ry — około 12 w południe, końcowe zaś nu-  
mery—około 2 po południu.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę  
w tem Biurze, którego liczba znajduje się na  
jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu do-  
wodu, stwierdzającego tożsamość osoby  
(dowód osobisty, paszport, legitymacja zwi-  
zkowa i t. p.) książeczki obrachunkowej  
oraz karty rejestracyjnej.

w Łodzi już zebrał i prześle je z końcem b.m. do  
Warszawy.

O ile dane te dotyczące tych robotników będą  
odpowiadały postawionym wymaganiom Zarząd  
Główny w Warszawie wystąpi z wnioskiem do p. Mi-  
nistra Pr. i Op. Społ. z prośbą o uwzględnienie i wy-  
danie odpowiedniego w tem sensie zarządzenia. (pap)

Zamieszkali na terenie zlikwidowanych biur  
robotnicy winni zgłaszać się od dnia 3 listopada b.r.  
do tych biur, które przejęły agendy.

W związku z tem zredukowano 7 pracowni-  
ków. (pap)

rów, 5 ślusarzy, 3 murarzy, 1 odlewnika, garbarza  
3 kołodziej, 12 kotlarzy.

Reflektujący winni zgłosić się do P. U. R. P.  
Al. Kościuszki 9 — do dnia 31 b.m. (pap)

czący Wydziału, ławnik inż. Folkierski wyja-  
śnił, iż zarządzenie rozszerzenia chodników  
zostało już wydane na zasadzie obowiązują-  
cych przepisów administracyjnych b. Kró-  
lestwa Polskiego. Odnośny artykuł tych prze-  
pisów brzmi: „z każdej strony ulicy przed  
domami w miastach pomniejszych założony  
być ma trotuar brukowany, nie mniej jak  
półtora sążnia (2,50 m.), aż do rwnsztoka sze-  
roki, w miastach zaś wojewódzkich i innych  
znacniejszych, nie mniej jak 2 sążnie (3,45  
m.) szerokości. Założenie takowych trotua-  
rów i onych wybrukowanie nastąpić ma ko-  
sztem właściciela domu, przed którym są po-  
łożone, od czego pod żadnym pozorem uwol-  
niony być nie może”.

Po wysłuchaniu powyższego wyjaśnie-  
nia, delegacja Wydziału Budownictwa jedno-  
głośnie uchwaliła wezwać Wydział Budowni-  
ctwa do bezwzględnego stosowania wyżej  
cytowanego przepisu wszędzie, gdzie okaże  
się to możliwym.

#### — Posiedzenie Komitetu kampanii fi- nansowej Polskiej Y. M. C. A.

Do ostatecznego przygotowania kampa-  
nii finansowej „Tygodnia Polskiej Y. M.  
C. A.” odbędzie się dzisiaj zebranie Komite-  
tu Miejsowego Podkomitetów kampanji i  
Kolektorów. O godz. 6,30 nastąpi zwiedzenie  
nowego, trzypiętrowego gmachu Polskiej  
Y. M. C. A. przy ul. Piotrkowskiej 89. O  
godz. 7-ej rozpocznie się posiedzenie, któ-



W dniu 27 b. m. po dłuższych i ciężkich cierpieniach zmarł w Berlinie

ś. † p.

# ADOLF GUSTAW JOHN

współzałożyciel naszego Towarzystwa i wieloletni prezes Zarządu.

W zmarłym tracimy energicznego i przykładowego kierownika naszych Zakładów, działalność którego świecić nam będzie zawsze dobrym przykładem.

Czasowe złożenie zwłok odbędzie się w piątek, dnia 31 b. m. w Berlinie w katakumbach kościoła św. Jadwigi.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego odbędzie się w Łodzi w piątek dnia 31 b. m. o godz. 10-ej z rana w katedrze św. St. Kostki.

**Zarząd Tow. Akc.**

Fabryki Budowy Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza „J. John” w Łodzi.

W dniu 27-ym b. m. zmarł nieoczekiwanie w Berlinie nasz nieodżałowany Szef

ś. † p.

# Adolf Gustaw John

W zmarłym tracimy światłego doradcę i szczerego opiekuna, któremu sprawy nasze leżały zawsze na sercu.

Cześć prochom Jego!

**Urzednicy i Majstrowie  
Towarzystwa Akc. J. John w Łodzi.**

go treścią będzie ostateczne informacje w sprawie kampanji.

Wszyscy przyjaciele Y. M. C. A. upraszani są o przybycie.

— Z Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Poczynając od dnia 1 listopada r. b. kierownictwo Biblioteki Publicznej wprowadza w c-lach statystycznych nowy podział frekwencji czytelników, według następujących zawodów: uczniowie, studenci, urzednicy państwowi i komunalni, pracownicy biurowi i handlowi, nauczycielstwo, zawody rz-

wolone, robotnicy i rzemieślnicy, przemysłowcy i kupcy i inni.

Uprasza się przeto szanownych czytelników o łaskawe udzielenie odpowiednich wiadomości służbie administracyjnej, przy otrzymywaniu kart wstępu.

— Mnożna na listopad dla urzedników państwowych.

Jak się dowiadujemy, mnożna do obliczenia poborów urzedniczych za listopad r. b. ustalona została w wysokości 41 groszy 28 punkt.

## Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś powtórzenie komedji „Dwa małżonkowie pani Marty”, której wczorajsze przedstawienie wywoływało na widowni salwy śmiechu. Uroczą p. Morską i miłą, a pełną umiaru p. Krotkę tworzą sympatyczną parę, od której świetnie się odcina arcyzabawna postać drugiego męża pani Marty p. Znicza.



zwanego w sztuce chromatrem. Pani Duna Jewski, energiczna wdowa po generale, p. Wołoszynowska pełna temperamentu i werwy i prawdziwie paryska pokojóweczka p. Rozwadowiczowa dopełniają świetnie zgranego ansamblu, który pod kierunkiem p. Desbicza nabrał, nowej werwy i humoru.

#### — Teatr Popularny.

(r) Dziś w czwartek dnia 30 października b.r. w dalszym ciągu sztuka historyczna w 7 aktach H. Sienkiewicza p. t. „Kmicic”. Rolę tytułową w zastępstwie p. Kubińskiego który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na scenie, gra p. J. Piłarski. Udział przyjmuje cały zespół. Początek o 8,15 wieczorem.

#### — Dzisiejszy koncert Arnolda Földesy i Karola Szreter.

Dziś we czwartek o godz. 8,30 wiecz. w sali Filharmonii na 4-tym koncercie z cyklu „mistrzowskich koncertów”, organizowanych przez dyrekcję Alfreda Straucha, wystąpi słynny wiolonczelista Arnold Földesy i znany pianista Karol Szreter. Jak było do przewidzenia, koncert ten wywołał żywe zainteresowanie wśród muzycznych sfer naszego miasta. I nic dziwnego, Földesy obok Casalsa jest dziś najwybitniejszym wiolonczelistą świata, jego mistrzowska gra wzbudza podziw i entuzjazm, to też gdzie tylko występuje ten fenomenalny artysta, sale są do ostatniego miejsca przepełnione a owacjom niema końca. Pan Szreter należy również do rzędu wyjątkowych pianistów, o którym cała niemiecka prasa europejska wyraża się z ogromnym uznaniem, rokując mu wielką przyszłość w jego karierze artystycznej.

#### — Z Miejskiej Galerji Sztuki (park im. Sienkiewicza).

Stosownie do zapowiedzianego programu, w sobotę, dnia 1-go listopada, o godz. 11-ej przed południem odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy Tow. Art. Pol. „Sztuka” oraz prac Wacława Dyzmańskiego. Fakt ten jest poważnym zdarzeniem artystycznym, gdyż w liczbie członków „Sztuki” są jedynie najwybitniejsi nasi artyści. Łódzka wystawa „Sztuki” będzie najświetniejszą przeglądem twórczości takich mistrzów palety polskiej, jak Axentowicz, Jarocki, Mehoffer, Pautsch, Sichulski, Wyczółkowski i inni. Wystawa „Sztuki” obejmuje około 100 przeważnie dużych płócien, tak iż wypełni całkowicie główne hale wystawowe.

Również ciekawa będzie wystawa prac W. Dyzmańskiego, wybitnego warszawskiego portrecyisty i malarza, studującego życie robotnicze.

Zarząd plantacji Miejskich dla uświetnienia wystawy przygotowuje niezmiernie cenny pokaz kwiatów i roślin — Miejskiego Zakładu Hodowli roślin, przy zyczliwym poparciu ławnika Wydziału Gospodarczego, p. Bednarczyka.

Obecne prowizoryczne oświetlenie hali zastąpione będzie w tych dniach sztucznym światłem dziennym, które umożliwi zwiedzanie wystawy również w porze wieczornej. Od godz. 4,30 odbywają się cieszące się dużym powodzeniem koncerty radio-telefoniczne.

Dyrekcja Miejskiej Galerji zaznacza, iż do posiadaczy rocznych biletów nie rozsyła się specjalnych zaproszeń na „vernissage”, gdyż ci mają zawsze wstęp wolny, z wyjątkiem odczytów, których cykl rozpocznie się niebawem.

#### Zamiast feljetonu.

#### Kilka zdań wesołych o rzeczach smutnych.

##### POŚWIĘCONE DYREKCJI „E. E.”

Wielu jest w Łodzi i takich nieszczęśliwców, którzy dlatego tylko wydeptują i tak już nadwyrażone bruki łódzkie, że nie mają dość odwagi, a może i sposobności, ażeby jak mówi poeta „przebiec nie swego nędznego żywota”.

Taki desperat żyje sobie z dnia na dzień, myśli o nowej podwyżce, a nawet o wygraniu „dolarówki”, ale naogół czuje się podle i wystarczy tylko aby niemilosierny, a zawzięty los uderzył go obuchem nowego nieszczęścia a nieszczęśliwiec taki plunie na wszystkie i wbrew intencjom św. Piotra zaczyna się dobijać do wrót niebieskich skończywszy swą ziemską pielgrzymkę w sposób zgola nie chrześcijański.

## Przygotowania do kampanji finansowej Polska Y. M. C.

Podczas swego pobytu w Łodzi dnia 30 kwietnia generalny dyrektor YMCA Wszechświatowej dr. John Mott, po przekonaniu o owocnej i wielkiej pracy Polskiej YMCA w Łodzi i o jej okropnej ciasności mieszkaniowej, gdzie 200 chłopców gnieździło się w dwóch pokojach, zaproponował komitetowi miejscowemu zaliczkę na wydzierżawienie większego lokalu, pod warunkiem, że społeczeństwo zajmie się wewnętrznym urządzeniem lokalu i zapewni mu normalną egzystencję. Na tej podstawie, po bardzo usilnych staraniach, Komitet wydzierżawił na trzy lata trzypiętrowy budynek przy ul. Piotrkowskiej nr. 89.

Komitet urządzi w niem: tanią jadłodajnię dla młodzieży, doborową bibliotekę polską i angielską, wielką czytelnię, w której odbywać się będą odczyty, koncerty i zebrania towarzyskie, pokój do nauki klubowy, salę posiedzeń i 5 klas wykładowych. Wielki lokal, składający się z 2 sal i 14 pokojów oraz położenie w centrum miasta stanowią świetne naturalne warunki szerokiej pracy dla dobrej młodzieży. Budynek jest całkowicie wykończony i nadszedł obecnie czas, aby nasze społeczeństwo zajęło się tym największym obecnie domem młodzieży na terenie Łodzi i złożyło fundusze na jego urządzenie i umeblowanie. A funduszy potrzebna wiele. Według obliczeń komitetu koniecznych jest 40,000 zł. Pierwsza większa ofiara w kwocie 3,000 zł. została złożona przez Magistrat na budżet YMCA., na rok 1925. Jest to pierwsza jaskółka, zwiastująca powodzenie kampanji.

Komitet Miejskowy powołał Komitet Kampanji Finansowej, składający się z szerszego ogółu obywateli, który podjął się przeprowadzenia kampanji w czasie od 3—8 listopada. Komitet Kampanji Finansowej składa się z prezydium: dr. A. Grohmana, B. Kotkowskiego, W. Wścieklica, T. Szulborskiego, K. Geyer i O. Szefer oraz 9 podkomitetów: Przemysłowców — przewodniczący K. Geyer, kupców J. Pogonow-

ski, a więc: przez otrucie, powieszenie, rzucenie się pod pociąg lub przez śmierć głodową.

Ten ostatni rodzaj rozstawania się z życiem jest nawet ostatnio najbardziej szanowany i stosowany tylko przez t. zw. arystokrację umysłową, gdyż pospolite chamstwo nie umie ocenić dostojności, a nawet powiem — arystyzmu śmierci głodowej.

Uprawiany dawniej sposób odbierania sobie życia zapomocą broni palnej jest dziś ogólnie pogardzany, a stosuje go tylko burżuazja zwyczajna, paskarstwo pospolite i takie istoty, których nazwina pamiętkę potomności jedynie zoologia zachowała.

Z innych rodzajów śmierci na uwagę zasługuje zaprowadzony niedawno przez K.E.L. sposób odbierania sobie życia przez uduszenie w tramwaju.

Jest to sposób bardzo tani i niezwykle praktyczny, choćby dlatego, że desperat może wprowadzić w błąd publiczność, dopatrującą się w uduszeniu śmierci naturalnej, a tu przecież i po śmierci, lepiej mieć dobrą opinię, a nie taką, jak „Express” wśród łodzian.

Egzekucję wykonywa się w ten sposób. Niedoszły samobójca wchodzi do tramwaju Nr. 10 idącego około godz. 7 i pół rano w stronę Widzewa. Sposób wejścia może być rozmaity: po buforach, przez okno, po cudzych głowach i nogach. Ostatni rodzaj stosowany bywa tylko przez skończonych niedołęgów bo każdy inny człowiek mający chociaż tyle ambicji, co żyd honoru, uważa za swój święty obowiązek dostać się do tramwaju jak najoryginalniejszą drogą.

Dostawszy się do wewnątrz, rozgląda się desperat aby zobaczyć „z kim ma przyjemność”. Jeśli to jest piątek, dojrzy w każdym kącie stos koszyków, koszyków, torebek, garnuszków, a za tem wszystkim siedząca dumnie córka Izraela, wygodnie rozkładająca swe olbrzymie członki i tłuste cielska na takiej powierzchni, która by starczyła za siedzenie przynajmniej pięciu osobom.

Chce nieszczęście, że jakiegoś pasażera popchnął na jedną z tych „szanownych matron”, a ta za raz wyjeżdża na nieszczęśliwca z ozorem: „Gwałt, rozbój! Udepiął mnie na nogę!”

Każdy człek uczciwy porachowałby kości takiej jędzy, gdyby miał siłę słońca, a tak, to spojrzysz na nią z taką nienawiścią, jak P.P.S. na Sienkiewicza i milczy.

Tymczasem tramwaj napelnia się coraz bardziej, czyni się zaduch nie do wytrzymania i zaczyna padać pierwsze ofiary. Już około Kilińskiego wynoszą zemdlonych z wagonu, a przy rogu Targowej nawet najsilniejszych zmogła taka podróż, więc konduktor z motorowym i policjantem do pomocy — wyciągają za nogi ostatnich niedobitków, a od Wodnego rynku pusty już tramwaj kładzie do Widzewa.

Za dwa zaś dni, albo za trzy na Zarzewie, Małaj i Dotek spotkać można kilka świeżo uszpanych

skil, walnych zawodów E. Gołkontt, handlowców p. B. Kotkowski, urzędników Mazurowski wojska i policji gen. Jung, nauczycielstwa C. Bagiński, rzemieślników W. Wagner i banków T. Szulborski.

Specjalny podkomitet uczestników złożony z 60 osób przejął w tymże czasie propagandę zyskania nowych członków dla domu młodzieży polskiej YMCA.

Na posiedzeniu 9 podkomitetów, które odbyło się we wtorek dn. 21 października przyjęto cały szereg uchwał, które uzupełniły ostatecznie organizację przeprowadzenia kampanji.

Najwięcej jednak czasu poświęcono sprawie zyskania odpowiedniej ilości kolektorów.

Kampanja finansowa będzie przeprowadzona według zasad, stosowanych przez YMCA., które w wielu krajach dały bardzo dobre wyniki. Zasady te są: 1. najwięcej ludzi winno być odwiedzonych o sobiście, 2. równy do równego to znaczy kolektor, przemysłowiec idzie do przemysłowca, doktor do doktora i t.d. Celem ułatwienia pracy kolektorom, biuro kampanji wysłało do wszystkich przewidzianych ofiarodawców broszurę dr. Zawiazy „Co to jest Polska YMCA” list, informujący o celach kampanji i broszurę „Program działalności Polskiej Y. M.C.A. w Łodzi”. Oprócz tego każdy kolektor otrzymuje szczegóły jako to: adres i Nr. tel. tych osób, które mają być odwiedzone. Przy takiej organizacji jasnym jest, jak wielka odpowiedzialność spoczywa na kolektorach i jak przeprowadzenie kampanji zależy całkowicie od ich dobrej woli i energii.

Wielkie zebranie kolektorów, połączone z podwieczorkiem odbędzie się: we czwartek dn. 30 października o godz. 7 wieczór. Będzie to pierwsze zebranie w nowym budynku Polskiej YMCA., na które gorąco Komitet zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków Polskiej YMCA., szczególnie tych, którzy wezmą udział w kampanji, w charakterze kolektorów.

kopców, a na nich napis: „Tu spoczywa nieszczęśliwiec, który przez całe życie miał nędzę za nieodłączną towarzyszkę. A Dyrekcja K.E.L. litościwie przyczyniła się do przecięcia pasma jego nędznego żywota!”

Osa

## „Prokurator” z „Expressu”

Wylewność żydlaków z „Republiki” i „Expressu” wznaga się stale, i zalewa pomysłami całkowicie obydwie powyżej wymienione szmaty. Różne koszerne Polaki (Nussbaumy w swej wylewności wpadają nie raz na tak fantastyczne pomysły że każdy zdrowo myślący człowiek ma wrażenie, że świat przewraca się do góry nogami.

Co można np. pomyśleć sobie czytając w poniedziałkowym „Expressie” w art. jak „Tajemnica wydrapanej kolumny”, podobne brednie, koszerne Polaka:

„moim bowiem zamiarem było pozwolić się wyszcześcić organowi „redaktora” Kolińskiego i inż. Czajewskiego, aby na tym mocniejszych podstawach sformułować akt oskarżenia”. Pomijając „wersalską” erudycję obrzeżaną „Expressu” owego, omówioną poprzednio, odbiera się wrażenie że w „Expressie” znajduje się filja Urzędu Prokuratorzkiego, w której funkcje prokuratora sprawuje koszerne Polak formujący akty oskarżenia.

Jeszcze więcej wylewności, a doczekamy się tego że zasiądziemy na ławie oskarżonych w „Expressie”.

Swoją drogą po zapowiedzi sprawy sądowej jaką koszerne „prokurator” wytacza naszemu wydawnictwu, oskarżeni przez niego inż. Czajewski i red. Walter tak się przejęli wiszącym nad nimi mieczem Damoklesa że już od poniedziałku nie wyjadają przyczem utracili zupełnie apetyt.

Zatem z pobudek czysto humanitarnych żydlawy Polak powinien czempreadziej sformułować akt oskarżenia, gdyż przewlekanie tej sprawy może się odbić ogromnie niekorzystnie na zdrowiu obydwu oskarżonych. (wb).

DOPOMÓŻMY WSZYSCY HOJNIE

INWALIDOM WOJENNYM

Tow. Opieki nad Inwalidami wojennymi

(Gwiazdka 22)

Pograżeni w głębokim smutku, zawiadamiamy  
o zgonie naszego serdecznie ukochanego syna,  
zięcia, brata i wujaszka,

ś. † p.

A D O L F A

**GUSTAWA JOHN**

Teresa John z Rodziną.

3635

Dnia 27 października rb., po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w  
Bogu mój nadewszystko ukochany małżonek

ś. † p.

**ADOLF GUSTAW JOHN**

**Kawaler orderów Franciszka-Józefa  
i św. Grzegorza**

Tymczasowe pochowanie zwłok nastąpi w dniu 31 października rb, o  
godzinie 10 rano w katakumbach kościoła św. Jadwigi w Berlinie. Jedno-  
cześnie odbędzie się nabożeństwo żałobne w katedrze św. Stanisława Kostki  
w Łodzi,

**Halina z Geyerów John, jako młżonka,  
Alunia, Guido, Otto, Edyta John, jako dzieci.**

3635



Dnia 27 października 1924 r. zmarł w Berlinie

ś. † p.

# ADOLF GUSTAW JOHN

przemysławiec, prezes Zarządu i współzałożyciel Tow. Akc. J. John w Łodzi  
oraz współzałożyciel naszego Związku,

W zmarłym tracimy dzielnego pioniera przemysłu metalowego nie tylko na gruncie łódzkim, lecz całej Rzeczypospolitej, jak również bardzo użytecznego obywatela i opiekuna szkolnictwa technicznego.

Cześć Jego Pamięci!

**Polski Związek Przemysłowców Metalowych**  
Oddział Łódzko-Kaliski,

5633

W poniedziałek, dnia 27 października rb. zmarł w Berlinie

ś. † p.

# Adolf Gustaw John

Członek honorowy T-wa Rzemieślniczego „Resursa” w Łodzi

W zmarłym tracimy członka dobrze rozumiejącego zadania naszej Organizacji Rzemieślniczej.

Cześć Jego Pamięci!

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Katedrze, w piątek dnia 31 b. m. o godz. 10 rano, na które zapraszamy swych

członków.

**Zarząd Tow. Rzemieślniczego „Resursa”**

## Z sądów.

— Policjant, któremu uciekli skuci więźniowie.

Dnia 21 grudnia 1923 r. na stacji Łódź Kaliska policja odprowadziła 30 więźniów, których należało wyprowadzić do Łęczycy.

Przed odejściem pociągu, wyszedł z poczekalni III-ej klasy jakiś człowiek ubrany w mundur policyjny i wyciągnął rękę w kierunku 2 więźniów: Joska Wajsbarda i Jakuba Kaca. W niespełna 3 minuty potem wymienieni więźniowie, strzeżeni przez policjanta Bolesława Jankowskiego zbiegli i znikli bez śladu. Zarządzony natychmiast pościg za skutymi w kajdany Wajsbardem i Kacem nie dał żadnego rezultatu.

Pociągnięty do odpowiedzialności, przechowy policjant nie przyznał się na sądzie do winy, wzywając, że dnia tego pełnił

tylko na dworcu wartę, a nie było poleconem mu dozorować więźniów.

Na rozprawie sądowej nie można było ustalić w jaki sposób zdołali więźniowie zbiec, mając na rękach „klamerki”.

Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Witkowskiego wysłuchawszy oskarżenia pr. Lewickiego skazał Jankowskiego na cztery miesiące więzienia.

Na zasadzie amnestji karę mu do połowy zmniejszono, zaliczając na poczet pozostałej aresztu prewencyjny. (pap)

## Z CYRKU.

— Z Cyrku Tinsellogo.

Kilka dni już tylko pozostaje obecny program w cyrku naszym na afiszu. Od 1 listopada całkowita zmiana. Dyrekcja zaangażowała szeregi najlepszych sił cyrkowych.

Celem uprzyświecenia jaknajszerszym sferom naszego miasta rozrywki cyrkowej i zobaczenia ty-

le sensacji i komentarzy wywołującego numeru tajemniczego Mewu (samospiewająca głowa, samogrające ręce) — Dyrekcja obniżyła ceny o 25 proc. i obniżka ta trwa do 1 listopada, to jest do końca obecnego programu.

Korzystajmy zatem dziś i jutro z okazji.

## Bibliografja.

— „Dziennik Zarządu m. Łodzi”.

Wyszedł z druku Nr. 44 „Dziennika Zarządu m. Łodzi”, który zawiera: art. inż. S. Skrzywana — „Kanalizacja, wodociągi i oczyszczanie miasta Fragi Czeskiej”; sprawozdanie z 31 posiedzenia Rady Miejskiej oraz z posiedzenia Komitetu Budowy Teatru; sprawozdanie z działalności Wydziału Opieki Społecznej; obwieszczenia i okólniki władz komunalnych, kronikę miejską.

Adres Redakcji i Administracji: Poczta m. Łódź, ul. Piotrkowska 18. I nietro tel 2—93.

# PRZEMYSŁ I HANDEL

## Położenie gospodarcze Francji.

Podług wykazu Banku Francuskiego znajdują się we Francji po wojnie stale 40 miliardów franków w obiegu. Inflacja ta spowodowana została wydatkami wojennymi, a głównie wydatkami na odbudowę kraju spustoszonego przez wojnę. Francuscy finansisci nie znają na razie środków zapobieżenia zlemu. Czy jednakowoż inflacja ta jest dowodem ruiny finansów kraju?

Gdy wojsko francuskie zajęło w styczniu r. 1923 Essen, twierdzili Niemcy, że Francja nie będzie w możności długo utrzymać okupacji, ponieważ to doprowadziłoby ją do ogromnego obdłużenia. W pierwszych miesiącach następnego roku rozpoczęła się w Zurychu zniżka franka francuskiego. Radość w Berlinie była ogromna... Na giełdach pojawili się spekulanci, twierdzący, że Francja znajduje się na drodze do bankructwa i że powrót do stosunków normalnych nie odbędzie się bez katastrof finansowych.

Tymczasem świeżo wydał attache przy ambasadzie angielskiej w Paryżu p. Cahill broszurę, traktującą o położeniu gospodarczym we Francji, w której dochodzi do wyników wręcz przeciwnych.

Broszura zwróciła na siebie uwagę angielskiego świata finansowego i jest dziś przedmiotem pilnych rozpatrywań prasy angielskiej.

Autor jej twierdzi, że po ukończeniu wojny rozmach przemysłu francuskiego i handlu jest ogromny, że w żadnym z państw europejskich produkcja i eksport cyfr tak wysokich ani w przybliżeniu nie osiągnęły. Szczególnie przemysł rozwinął się korzystnie i konjunktury dlań na przyszłość są znakomite. Dzięki tym konjunkturom niema we Francji bezrobotnych, przeciwnie wszędzie zaznacza się brak rąk roboczych. W roku zeszłym była Francja zniewolona sprowadzić z zagranicy siły robocze. Robotników brak Francji nietylko na roli, ale także w przemyśle tekstylnym i metalowym. W ciągu roku bieżącego okazała się potrzeba sprowadzenia w jeszcze większej ilości robotników, a w ostatnim czasie przybywało ich tygodniowo po sześć tysięcy.

Zapotrzebowanie węgla jest dziś we Francji większe, niż kiedykolwiek. Teraz używa się rocznie we Francji 600.000.000, gdy przed wojną tylko 400 milj. centnarów metrycznych.

Rząd francuski czyni pilne zabiegi o elektryfikację głównych linii kolejowych. Gdy to nastąpi, dowóz węgla z Anglii okaże się zbyt ciężki. A byłoby to dla produkcji węgla angielskiego ciosem dotkliwym.

Zapotrzebowanie różnych narzędzi gospodarczych jest we Francji dzisiaj jeszcze tak znaczne, że fabryki krajowe wszystkich zleceń wykonywać nie mogą i narzędzia sprowadza się nietylko z Belgii i Anglii, a także z Niemiec.

W przemyśle tkackim zajętych jest obecnie we Francji przeszło 900.000 robotników. Fabryki wywożą towar tej branży w wielkiej ilości; takiego eksportu jak w wyrobach z bawełny i wełny nie mieli Francuzi przed wojną.

Cahill sądzi, że inflacja franka osiąga punkt kulminacyjny i że dziś niebezpieczeństwo dalszej dewaluacji jest już zażegnane. Podnosi on nadto rozmach przemysłu francuskiego, który zdołał wcześniej podnieść się niż przemysł angielski i stwierdza, że Francja wysunęła się dziś w Europie na czoło państw eksportujących.

## MIEDZYNARODOWA WYSTAWA PRODUKTÓW KOLONIALNYCH I ZAMORSKICH W LOZANNIE.

(—) W czasie od 27 czerwca do 12 lipca 1925 r. odbędzie się w Lozannie międzynarodowa wystawa produktów kolonialnych. Firmy tutejszego okręgu, reflektujące na udział w powyższej wystawie, zechcą przesyłać zgłoszenia do Zarządu Wystawy w Lozannie (2. rue Pichard).

## W SPRAWIE BANKU CUKROWNICTWA, T. A. W POZNANIU.

(—) Donoszą z miarodajnego źródła, co następuje: W związku z wiadomością, podaną w „Krakowskim Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”, a powtórzoną przez inne organa o stratach, jakie poniósł Bank Cukrownictwa z tytułu niewypłacalności swych klientów, stwierdzić należy, że wprawdzie centrala poznańska Banku ma w kilku wypadkach, z powodu obecnego stanu rynku pieniężnego trudności w ściąganiu należności za dostawców cukru.

ze pretensje te nie wynoszą jednak ogółem więcej jak kilkaset tysięcy złotych, a są w pewnej części już pokryte. Rada nadzorcza Banku wyznaczyła osobną komisję dla zbadania sprawy i poczyniła stanowcze zarządzenia, dążące do uzyskania jak najdalej idącego pokrycia tych debetów. Ale już obecnie można z całą pewnością zaprzeczyć obawom, wyrażonym w wzmiankowanym piśmie, że ewentualne straty, o których mowa, wywrą wpływ na sprawność i na normalny bieg interesów Banku“.

## WYSTAWA DROBIU, GOŁĘBI, KRÓLIKÓW, PSÓW I PTAKÓW ŚPIEWAJĄCYCH.

(—) Wystawa powyższa połączona z działem handlowym, odbędzie się dnia 30 listopada, 1 i 2 grudnia rb. w Krakowie. Interesowani hodowcy niezorganizowani w odpowiednich Tow. lub związkach, a chcący wziąć udział w wystawie, zechcą się zgłaszać po informację do Tow. hodowców drobiu w Krakowie, ul. Kopernika 7 (Zakład chem.) Ostatnia wystawa gołębi pocztowych, urządzona staraniem Tow. hodowców drobiu w Krakowie cieszyła się wielkim powodzeniem przy puszczać więc należy, że zamierzona obecnie wystawa, znacznie rozszerzona, ściąganie w większej ilości eksponentów i amatorów hodowli zwłaszcza, że zapewnione jest odpowiednie pomieszczenie i należyta opieka.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z dnia 29 października 1924 r.

### GOTÓWKA.

Dolar 5,185

### DEWIZY.

Belgia 25,00—24,39

Londyn 23,43—23,39

Paryż 27,15

Szwajcaria 100,00

Włochy 22,475

Holandja 204,40

Nowy Jork 5,185

Praga 15,50

Wiedeń 7,325

Miljonówka 0,75—0,74

Bony złote 0,92

Pożyczka dolarowa 3,50—3,52

8 proc. pożyczka 6,00

Pożyczka kolejowa 9,00

Tendencja nieco mocniejsza.

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 4,90 Bank Przem. Polskich 0,26 Bank Przem. Lwów 0,37 Bank Zjedn. Ziem. 1,80 Bank Handlowy 6,05 Bank Handlowy P. 2,00 Bank Zachodni 1,85 Bank Zw. Spółek 6,80—6,90 Sole Potasowe 4,00 Puls 0,40 Siła i Światło 0,42 Grodzisk 0,50 Spiess 1,60 Chodorów 5,30—5,25 Częstocice 4,05 Cukier 4,05—4,18—4,10 Węgiel 3,03—3,10—3,08 (1 i 2) 3,05—3,15 (3 i 4) Nobel 1,60—1,65 Gosławice 2,35—2,50 Łazy 0,12—0,13 Cegielski 0,65—0,62—0,63 Gostyński 7,00,00 Modrzejów 4,80—4,75—4,85 (1) 5,00—4,95 drobne Norblin 0,92—0,93—0,92 Lilpop 0,66—0,68—0,65 Ortwien 0,30 Parowozy 0,38 Ostrowiec 6,90—6,70—6,80 Pocisk 1,70 Starachowice 2,48—2,52 Wulkan 2,70 Zawiercie 22,00—21,50—22,75 Rudzki 1,42—1,37—1,39 Ursus 2,00 Zieloniewski 10,00 Zyrardów II-ga em. 16,55—17,30 17,25 Habermusch 5,00—5,20 Majewski 10,25 Spirytus 2,40—2,25—2,48 VI emisja 2,30—2,32.

Tendencja słaba.

## Zydowskie pismo w Poznaniu.

Cała organizacja żydowska, tak do brze znana w b. Kongr. i b. Galicji ujawnia się obecnie w Poznaniu na tle wypadków z ostatnich dni, które trzymają w naprężeniu uwagę całej Wielkopolski. Oto żydzi postanowili od dawna zawojować Poznańskie. Nie zrażeni odpornością tamtejszego społeczeństwa — bojkotem, przy pomocy którego chciano odwrócić najazd żydowski — żydzi nie ustępują. Zdobywają sklepy w samym Poznaniu, cisną się do handlu i przemysłu pod zwodniczymi firmami francuskimi lub niemieckimi; nawet czysto polskimi. Ostatnio zaś postanowili stworzyć własny dziennik, którego kierownictwo przjął Polak, chrześcijanin, niejaki p. Wiktor Stachowiak. Nominaacja ta prasowa nie uszła uwagi polskiego społeczeństwa, które się uczuło do żywego dotknięte samą zapowiedzią wydawania pisma żydowskiego w Poznaniu. Praes

## Henryk Sienkiewicz jako turysta w Afryce



Wielki pisarz odwiedził Afrykę jako literat i myślnik — a wrażenia swoje złożył w „Listach z Afryki” oraz w książce dla młodzieży „W pustyni i w puszczy”.

lewicowa i socjalistyczna zaczęła wówczas dla ułatwienia sytuacji żydom głosić, że to będzie pismo nie żydowskie, tylko — postępowe, demokratyczne, które z żydami nie będzie miało nic wspólnego.

Tymczasem sam sjonistyczny „Nasz Przegląd” dezawuuje prasę socjalistyczną; przyznaje się bowiem otwarcie i bezczelnie, że pismo poznańskie będzie pismem żydowskim. Oto bowiem, co pisze w ostatnim numerze:

„W Poznaniu ma powstać pismo postępowe. Jest to fakt wielce pocieszający. Może odświeży się trochę atmosfera w tem miście, gdzie antysemityzm do stał ostrego szalu i gdzie Sekretarz bije po głowie przechodniów żydowskich.

Założenie pisma postępowego w Poznaniu przypisać należy inicjatywie żydowskiej. Żydzi przenikają do Poznania przez idealną „linję Korfantego”, która miała tę dzielnicę Rzeczypospolitej oddzielić od zapowietrzonych postępowym „galicjaków z Kongresowy”. Dzielni kupcy żydowscy i wojażerowie jeżdżą do Poznania, osiedlają się tam — wbrew szyszanom. A iak zawsze — rozwijają inicjatywę, mającą na celu wzmocnienie wpływów idei postępowych i demokratycznych. I możemy być zadowoleni z tego, że dzięki inicjatywie żydowskiej — powstanie w Poznaniu organ postępowy”.

A więc — pismo powstaje dzięki inicjatywie żydowskiej! T. zn. za pieniądze żydowskie! znalazł się Polak, który się dał żydom kupić!

Pismo to — jak donosi „Kurier Poznański” — będzie wychodziło pt. „Głos Poznański”, pod red. p. Stachowiaka. Drukować je będzie drukarnia polakożerczego „Posener Tageblattu”.

## Antyżydowski ruch na Ukrainie

1235 pogromów w ostatnich czasach.

Jak donosi moskiewska „Prawda” w ostatnich czasach na Ukrainie odbyło się 1235 pogromów żydowskich, podczas których zamordowano więcej niż 70 tysięcy osób.

Około pół miliona żydów zmuszone było do opuszczenia swych mieszkań, aby ratować się ucieczką przed niechybną śmiercią.

Duża ilość miasteczek, zamieszkałych przez żydów została zniszczona i zrównana z ziemią.

W jednych i tych samych miejscowościach, posiadających większą ilość żydów, odbywały się pogromy po kilkanaście razy.

Jest to bardzo znamienity ruch, wskazujący na to, iż ludność rosyjska zaczyna pojmować jakimi przyjaciółmi są żydzi i do czego doprowadziły Rosję rządy „czerwonych carów” Bronsteinów i Apfelbaumów i in. (jk.)



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Stal zamiast złota.

§) W wiedeńskiej, Najwyższej radzie sanitarnej oświadczył prof. Elselberg, że udało się drowi Hauptmayerowi, dyrektorowi kliniki dentystrycznej przy zakładach Kruppa w Essen, dokonać doświadczeń wynalazku w zakresie dentystryki.

Obecna sytuacja gospodarcza w Niemczech, Austrii oraz w innych krajach europejskich, powodująca wielką drożyznę złota, zmusiła dentystrów do czynienia prób, celem zastąpienia w dentystryce tego szlachetnego metalu przez jakiś jego zamiastek. Próby jednak, czynione w tym kierunku, nie dały dotąd czytelnych wyników.

Dopiero wyżej wymienionemu lekarzowi udało się, po przeprowadzeniu szeregu trudnych, długotrwałych doświadczeń, przyjść do wniosku, że używana w czasie wojny światowej do fabrykacji panczerzy na łodziach podwodnych nierdzewiąca stal Kruppa jest w stanie zastąpić w dentystryce złoto.

Stal ta nie jest wprawdzie produktem zbyt tanim, ale w każdym razie cena jej wypadnie o wiele niżej, aniżeli cena najszlachetniejszego z metali, któremu nie ustępuje w trwałości.

Wynalazek dra Hauptmayera posiada, oczywiście, olbrzymie znaczenie dla higieny, gdyż umożliwi ludziom niezamożnym pielęgnowanie zębów, czego musieli sobie odmawiać ze względu na wysokie koszty odnośnych zabiegów dentystrycznych, w których złoto odgrywało tak ważną rolę.

## „Raj“ dla robotników w „robotniczym“ państwie.

„Rigische Rundschau“ donosi, że po ludniowo rosyjska prasa omawia, pomimo surowej cenzury, niedawne rozruchy chłopskie w charkowskiej guberni. Z zamieszczonych sprawozdań okazuje się, że rewolta charkowska co do rozmiarów i gwałtowności, przewyższa wszystkie dotychczasowe zamieszki w sowieckiej Rosji. Ukazujący się w Odesie dziennik „Izwestia“ pisze między innymi dosłownie:

„Skąd wzięli sobie robotnicy prawo przeszkadzania najwyższej radzie komisarzy ludowych w eksportowaniu pszenicy? Wyższe interesy trzeciej międzynarodówki wymagają dobrze zorganizowanej armii, a skarb państwa musi rozporządzać odpowiednimi sumami, aby rozszerzyć hasła rewolucji światowej. — Potrzebne do tego celu fundusze, mogą być dostarczone tylko przez export zboża.

Jeżeli przeciwko temu podnosi się niewytrzymały krytyki argument, że ludność umiera z głodu, to można na to tylko odpowiedzieć, że polityka komunistyczna nie może się bawić w sentymentalizm a nasze dzielne czerwone wojska zastosowały tylko zasłużone represje, zatykając usta 18 tysiącom zrewoltowanych robotników przedmiem Charkowa ziemią mogiły.

Ubolewamy nad śmiercią padłych w Charkowie komisarzy ludowych i nad stratami naszych dzielnych wojsk, żądamy od ludzi, by się na przyszłość nie pozwolili porywać do takich kontrewolucyjnych czynów, albowiem kara będzie jeszcze surowszą, aniżeli tym razem w Charkowie.

## Spowiedź radjotelefoniczna.

Z Londynu donoszą o następującym wypadku: „Niedawno w szpitalu londyńskim jeden z chorych spowiadał się przy pomocy radjotelefonu. Gdy w kilka dni po spowiedzi ów chory wrócił do zdrowia, żona jego podziękowała listownie proboszczowi, przed którym się jej mąż spowiadał, przytem podkreśliła, że powrót do zdrowia przypisać należy właśnie „spowiedzi radjowej“.

Dodać wypada, że prawie we wszystkich kościołach londyńskich umieszczono już aparaty radjotelefoniczne i w ten sposób mogą prywatni właściciele radjotelefonów wysłuchać u siebie w domu nabożeństwa.

## „Boże carja chrani“ w Petersburgu.

W miesiącu ubiegłym w Ogródzie Letnim w Petersburgu, gdzie przez całe lato odbywały się koncerty, zaszedł pewnego wieczoru ogromnie charakterystyczny wypadek. Oto grano przez czas dłuższy utwory Czajkowskiego,

## Uczestnik misji Nansena o Ukrainie sowieckiej.

P. Marjan Koczorowski, inżynier z Włocławka, który wrócił właśnie z Bolszewji, uważając za obowiązek obywatelski zaznaczyć szerszy ogół ze stosunkami Sowdepji, nadsyła „Kur. Pozn.“ następujące uwagi o stanie gospodarczym i politycznym Ukrainy sowieckiej i Zagłębia Donieckiego:

Powróciwszy w ubiegłym miesiącu z bolszewickiego „raju“ do Ojczyzny, chciałbym w kilku chociażby słowach opisać stan ekonomiczny fabryk i kopalni Zagłębia Donieckiego, tego „serca“ Ukrainy sowieckiej, które dobrze znałem przed rewolucją i które mogłem szczęśliwym trafem zbadać wszechstronnie w lipcu zeszłego roku.

W charakterze inspektora misji dra. F. Nansena, byłem wysłany w ubiegłym roku z jego sekretarzem p. Vaucher do Zagłębia Donieckiego. Dr. Nansenowi chodziło o możliwie dokładne zbadanie ekonomicznego stanu Zagłębia. Chciał zebrać faktyczny materiał dla artykułów, które drukował czasami w „Vossische Zeitung“, chcąc skaptować dla bolszewików opinie Zachodniej Europy.

Otrzymawszy pozwolenie od W.S.N.Ch. (Wyższy sowiet narodowo-chozajstwa) w Moskwie i Charkowie, wyjechaliśmy do stolicy Zagłębia Donieckiego, Bachmutu, aby stamtąd samochodem rządowym, według ułożonej przezemnie marszruty zwiedzić szereg największych hut i kopalni. Zwiedziliśmy kopalnie węgla w Szczerbinówce, Nikitówce, byłego Rutczenkowskiego i Czulkowskiego T—wa w Juzówce i B. Rusko — Belgijskiego T—wa w Jenakijewie, a także huty metalurgiczne w Juzówce, Jenakijewie i Brińskie zakłady w Ekaterynosławiu. Kopalni pracowało około 35 proc. reszta stała nieczynna, a mimo to koszt ich konserwacji był olbrzymi. Wobec tego cena własna 1 puda węgla wynosiła wówczas (lipiec 1923) 22 kopiejek złotem, węgiel zaś sprzedawano loco kopalnia 20 kop., za pud. Straty pokrywano z kopalni włościańskich, których całą produkcję stanowiącą 50 proc. ogólnej produkcji Zagłębia, zarząd kopalni państwowych zabierał, placąc wytwórcom po 6 kopiejek za pud. Pieców koksowych pracowało około 60 proc., koks jednak wyrabiano lichego gatunku, ze sporą ilością siarki i bardzo kruchy.

Inwentarz kopalni znajdował się w nadzwyczaj złym stanie. Pompy zniszczone, motory elektryczne również. Remont jest bardzo utrudniony, wobec absolutnego braku wszelkich materiałów. Zamiast materiałów izolacyjnych używano papieru pokrytego roztworem szelaku. Naturalnie, izolacja taka nie wytrzyma dłużej niż 2—3 tygodnie. Inwentarz hut metalurgicznych znajduje się również w stanie opłakanym, co pociąga za sobą bardzo obniżoną i w złym gatunku produkcję surowca, żelaza i stali bo np. zawartość siarki w surowcu wynosiła do 0,9 proc.

Mieszkań dla robotników i urzędników na kopalniach i hutach brak, olbrzymia większość mieszkań w t. zw. ziemlankach, bo stare domy mieszkalne zniszczone doszczętnie. Pensje wypłacono z opóźnieniem do 2 i pół miesiąca, przyczem wydawane zarobek nie od razu, lecz „na raty“ w przeciągu kilkunastu dni a znaczną część bonami na kooperatywy.

Ostatniemi czasy pracowałem w fabryce motorów elektr. „A. E. G.“ w Charkowie. Robotnicy pracują na akord, lecz praca jest bardzo uciążliwa i

wskiego, które zdobyły sobie duże powodzenie. Z zezwolenia Lunaczarskiego wykonano raz znaną uwerturę „Rok 12-ty“, w której, jak wiadomo, znajduje się hymn narodowy rosyjski „Boże cesarza chroń“.

Kiedy zgromadzona publiczność usłyszała pierwsze dźwięki hymnu, ktoś z tłumu krzyknął: „Wstać, zdjąć czapki“. Jak na komendę wszyscy wstali, i stojąc wysłuchali hymnu do końca. Jak widać, III-cia Międzynarodówka nie przerobiła całkowicie mieszkańców Petersburga.

## Trocki przeciw armiom narodowym.

§) Trocki, który, jak wiadomo, skutkiem swego rewizjonistycznego stanowiska został przez Komintern zesłany na pokutę na Kaukaz, wygłosił niedawno przemówienie na posiedzeniu zgromadzenia narodowego republiki Kabardyńskiej w mieście Naleziku. (Republika Kabardyńska jest jedną z republik, na które bolszewicy podzielili Kaukaz, celem łatwiejszego ujarzżenia ludów kaukaskich przez wygrywanie lokalnych antagonistów

mało produktywna, chociaż robotnicy pracują wiele intensywniej niż dawniej. Nie dla tego, ażeby im tak zależało na rozwoju przemysłu sowieckiego, lecz dlatego, że jeżeli robotnik nie będzie z wytężeniem wszystkich sił pracował, to nie zarobi poprostu na utrzymanie. Pierwszorzędny tokarz najwyższej kwalifikacji zarobi miesięcznie maksimum 70 rubli. Ceny zaś wszelkich produktów czy, na rynku, czy w tak wychwalanych przez bolszewików kooperatywach państwowych są bardzo wysokie i tak kilogram chleba 30 kop., wołowiny 75 kop., ziemniaków 18 kop., zwyczajne chromowe trzewiki 25 rubli, metr madepolam 1,30 do 1,50 rubli.

Robotnicy odnoszą się do rządu i polityki, widać chociażby z takiego wypadku: w sobotę 2-go sierpnia b. r. był we fabryce zapowiedziany wielki mityng protestu przeciw wojnie z powodu 10-letniej wojny europejskiej, który miał się odbyć na placu fabrycznym przed głównym biurem, z którego jest jedyne wyjście przez furtkę na ulicę. Furtka naturalnie była zamknięta, bo inaczej ani jeden człowiek by na mityngu nie został. Po pracy zebrał się olbrzymi tłum robotników i urzędników żądających otwarcia bramy, co naturalnie nie skutkowało. Na szczęście w parę minut po zagajeniu mityngu, ktoś mając spieszny list do dyrekcji fabryki, zażądał z ulicy otwarcia furtki. Chcąc, niechcąc trzeba było otworzyć i wtenczas cały, prawie dwutysięczny tłum rzucił się z wrzaskiem, gwizdaniem i śmiechem, niepówstrzymaną falą na ulicę. A nazajutrz czytałem w gazetach rezolucję mityngu zwracającą się w pompatycznych słowach ku proletariuszom Europy z protestem przeciw wojnie i groźbą śmierci burżuazji.

Bezrobotnych oficjalnie zarejestrowanych było w lipcu br. w Charkowie przeszło 82,000; w innych miastach Ukrainy procentowo jeszcze więcej. Wobec tego, że w tak zw. giełdach pracy (birza truda) zbierały się codziennie tysiące ludzi i dochodziło do ekscesów przeciw rządowi, (np. w Odesie, Rostowie, Charkowie, Piotrogradzie) w końcu lipca zamknięto je i teraz każdy może szukać pracy, gdzie i jak chce. Największe rozruchy były w Odesie w czerwcu br. Jeden z bezrobotnych po krótkiej przemowie piętnującej rząd, chcąc zamianifestować nędzę, głód i rozpacz bezrobotnych, rzucił się z balkonu 3-go piętra na bruk. Oszałały tłum podjął zwłoki i z krzykiem „bij żydów i komunistów“ rzucił się ku centrum miasta. Wysłani krasnoarmiejcy nie chcieli do tłumy strzelać, a kiedy t. zw. „kursanci“ (szkoła komunist. podchorążych) dali salwę, to krasnoarmiejcy wystrzelili do nich i przeszło 70 kursantów padło, bądź od strzałów, bądź rozszarpanych w ucieczce przez tłum. Kiedy na kilka dni przed moim wyjazdem do kraju wybuchała rewolucja w Gruzji, to w Charkowie aresztowano przeszło 3 tysiące osób, w tem dużo Niemców, Czechów i Polaków. Prawdopodobnie i w innych miastach Ukrainy były takie aresztowania, co dowodzi, do jakiego stopnia bolszewicy boją się powstania, i do jakiego stopnia jest cały naród wzburzony. Brak tylko wodzów, niema organizacji, której wszelkie zarządki bolszewicy niszczą terorem, szpiegostwem i prowokacją. Gdy jednak wybuch kiedyś nastąpi, w rzekach krwi Rosja zatoni i wątpię, czy jedna bodaj Bolszewji wyjdzie stamtąd żywy.

M. K. Inż.

mów w myśl starej dewizy imperjalistycznej „divide et impera“).

W obszernym wywodzie Trocki stwierdził, iż narodom kaukaskim, a w szczególności Gruzinom i Tatarom armia narodowa jest niepotrzebna, gdyż rząd sowiecki reprezentujący interesy mas pracujących, zawsze będzie umiał dojść do porozumienia z pracującymi klasami danego kraju i zatargi zbrojne na tem tle są wykluczone.

Bezczelność demagogiczna, bijąca tego i to w okresie walk Gruzji o niepodległość, jest tak oczywista, że komentarzy nie potrzebuje.

W tym samym czasie nasi Łańcutcy, Królikowscy domagają się tworzenia w Polsce armii narodowościowych.

OZDABIAJMY GROBY NASZYCH DROGICH ZMARŁYCH CHORAGIEWKAMI ZAŁOBNEM ICH SPRZEDAŻ 1 I 2 LISTOPADA PRZED KOMENTARZAMI DOCHOD DLA INWALIDÓW WOJENNYCH.

Tow. Opiekni nad Inwalidami wojennymi (Kwangeliska 17)

## SALA FILHARMONJI

Poniedziałek, dn. 3 listopada o g. 8.30 w.

# Widowisko Poematów Tanecznych

pod kierunkiem:

## Jana Cieplińskiego.

Zespół taneczny składa się z 10 osób.

— PROGRAM: —

Część I:

1. Wieniawski: „Kojawiak” — S. Matuszewska i J. Ciepliński.
2. Chopin: „Walc” — H. Łukomska, H. Sławińska, i Z. Dąbrowski.
3. Chopin: „Nocturn” — F. Sławińska i J. Ciepliński.
4. Paderewski: „Menuet” — H. Sławińska, Z. Szubiakiewicz i R. Zaczekiewicz.
5. Fucik: „Serenada” — H. Łukomska, Z. Dąbrowski i W. Wierzbicki.
6. Taniec Górnośląski („Trojak”) — S. Matuszewska, F. Sławińska i J. Ciepliński.

Część II:

7. Grieg: „Taniec Arabski” — H. Łukomska, R. Zaczekiewicz, W. Wierzbicki i Z. Szubiakiewicz.
8. Bach: „Romans” — H. Sławińska i Z. Dąbrowski.
9. Szymanowski: „Preludjum” — H. Łukomska, S. Matuszewska i F. Sławińska.
10. Chopin: „Walc” — H. Sławińska, Z. Dąbrowski i R. Zaczekiewicz.
11. Rzycki: „Legenda” — H. Łukomska i J. Ciepliński.
12. Tomaszewski: „Oberek” — S. Matuszewska, F. Sławińska, J. Paizycka, R. Zaczekiewicz, W. Wierzbicki i Z. Szubiakiewicz.

Część III:

Beethoven: „Sonata Księżycowa” (op. 27) — H. Sławińska, S. Matuszewska i J. Ciepliński.

Bilety do nabycia w Kasie Filharmonii, codziennie od godz. 10 i pół do 1 i pół i od 3 i pół do 7 wiecz.

# Letni rozkład jazdy.

Od 1-go lipca (uzupełniony i poprawiony).

## Łódź-Fabryczna

Odjazd.

6.10 do Tomaszowa przez Gałkówek.  
7.25 do Warszawy pośpieszny, (bezpośredni)  
8.55 do Kolaszek  
10.00 do Kolaszek w niedziele i święta.  
12.20 do Ząbkowic z Kolaszek posp.  
13.30 do Warszawy, z Kolaszek posp.  
15.20 do Krakowa z Kolaszek posp.  
17.00 do Kolaszek  
19.10 do Gałkówek  
19.35 do Warszawy (bezpośredni)  
20.40 do Piotrkowa z Kolaszek (połączenie z pośpiesznym do Krakowa)  
22.35 do Krakowa  
23.40 do Warszawy z Koszulek (połączenie z pośpiesznym do Krakowa i zwyczaj. do Ząbkowic i Katowic)

Przyjazd.

7.30 z Krakowa (pośpieszny)  
8.30 z Krakowa posp. i z Piotrkowa zwyczaj.  
9.55 z Tomaszowa.  
10.25 z Warszawy.  
12.45 z Kolaszek.  
15.45 z Warszawy i z Katowic.  
16.30 z Warszawy (bezpośredni)  
17.05 z Kolaszek.  
21.05 z Krakowa, (pośpieszny).  
21.45 z Warszawy (pośpieszny).  
22.45 z Kolaszek w niedziele i święta  
23.07 z Tomaszowa.  
1.05 z Warszawy i Częstochowy.

## Łódź-Kaliska.

Tranzytowe

1.48—2.02 Warszawa—Ostrów, (ekspres do Paryża).  
2.42—2.57 Ostrów—Warszawa.  
5.32—5.42 Poznań—Warszawa.  
6.19—6.29 Zbąszyn—Warszawa (ekspres z Paryża)  
12.58—12.58 Warszawa—Zbąszyn.  
15.48—14.02 Poznań—Warszawa  
22.03—22.25 Warszawa—Poznań.

Przyjazd

6.45 Kraków—Katowice—Łódź (bezpośredni)  
9.25 Ostrów—Łódź  
9.40 Łowicz—Łódź.  
10.20 Warszawa—Łódź.  
12.00 Tarnobrzeg.  
18.30 Zbąszyn—Łódź.  
21.00 Sieradz—Łódź.

Lokalne.

Odjazd.

7.45 Łódź—Zbąszyn,  
8.15 Tarnobrzeg.  
13.30 Łódź—Warszawa.  
19.25 Łódź—Łowicz.  
19.40 Łódź—Ostrów.  
20.00 Łódź—Kraków—Katowice (bezpośrednio)

Pociągi tranzytowe przechodzą tylko przez Łódź, przy czym pierwsza liczba oznacza czas przybycia, druga czas odejścia.

Pociągi lokalne mają Łódź za stację krańcową.

## Który z panów przemysłowców, handlowców

chce mieć pomoc w zdolnym, energicznym, szybko orientującym się pracowniku, niech złoży ofertę w administracji dziennika „Rozwój” pod „500”. 8371

## Miejski Kinematograf Oświatowy, — Wodny Rynek 44.

Od poniedz. 27.X-24 włącznie — Dla młodzieży dozwolone.

(Vi-a ostatnia seria)

## Trzej Muszkieterowie

Według słynnej powieści ALEKSADRA DUMASA. 3492

Pocz. o g. 3, 5, 8.45, 8.45 pp. w sob. niedz. i święta o g. 1.30.

## Bezkonkurencyjny Skład Manufaktury

M. PAJĘCKI,

24 Główna 24.

poleca towary wełniane, bawełniane, kamgarne, jedwabne oraz działy pluszowy, kapy, obrusy, kotik jedwabny, gotowe palta damskie z własnego i powierzonego materiału. Zamówienia wykonywa się solidnie w ciągu 24 p. 3615-3

## LEKARZ DENTYSTA H. PRUSS

145 Piotrkowska 145  
zaplombowanie, orz. z wprawianiem zębów  
opłata według taryfy. 3524

## Folwarczek 27 morgów,

kilometr od Tomaszowa Raw., budynek nowe, dom pięciopokłowy, inwentarz żywy i martwy kompletny Wiaomość ul. Piotrkowska 40, miesz. Słomińskiego między A-7. 25143-

## Już należy !!

stosować jedyny i wypróbowany środek na odmrożenie !!

## FRIGORIN „MOTOR”

żądać w aptekach i skład. apt.

## Kto lubi ciepło?

niech się zwróci po piecyk lub kuchenkę przez osn. kallowo szmatowa 10 zakł. B. ci Koźmińskich Główna 51, w podwórzu. Wykon. nie solidne, ceny konkurencyjne !!!

Zgłoszenia na wykonanie

## sztyldów i napisów emalowanych

fabr. Gotartowice (G. Sl.)

przyjmuje wyłączny przedstawiciel na Województwo Łódzkie

LEON MIGUŁA, Nawrot Nr. 16, tel. 27 48.

Wzory do obejrzenia na miejscu. 36193

## Zawodowa Szkoła kroju, szycia i robot ręcznych

A. Kopydłowskiej, Piotrkowska 154

Zapisy uczennic od 10-1 i od 3-6. Szkoła wydaje świadectwa. Dla niezamożnych uczennic nauka robot ręcznych szycia bezpłatna za opłatą 10 zł miesięcznie. 392-2

Choroby piersiowe kaszel, duszność, usuwają: Balsam Thio kolan Age z przytępną z marką kogut A Gaseck ego. Szywane zapo- r. do lekarz. Szyci aptaki. Skład, Apteczka 389



## 25.X zginął pies

„Bernardyn” biały z żółtymi łapami. Odprowadzić za wynagrodzeniem Fabryczna 19. Przynosić. Ostrzegam przed nabyciem. Nieprawo posiadać pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 361-3

## Domek

z ogrodem i wolnym mieszkaniem 3 pok. z kuchnią do sprządan. przy ul. Cegielnianej 134 opo: paika Staszewa. 3918-3

## Kucharki

dobrej poszukuje się. Zasiadać się tylko z dobrymi świadectwami od 9-3 do d-ra Ruegera Pomorską 25, m. 5. 3902-2

## Sprzedam 3 sztance

i różne przyrządy do wyrob. pudełek blaszanych, ul. Sienkiewicza 34 Główna — 3920-3

## Zginęła suka

wilczej rasy, 7 miesięcy wabi się „Aza” czerwona wążka na szyji i rzemyk z numerkiem 4656. Odorowawcz. za zwrotem kosztów Lipowa 78, Antczak. 3900-3

Dr. Józef Lewiński

## Józefów Lewiński

chor. weneryczne i skórne, (dla kob. i dzieci) Cegielniana 6.

Godziny przyjęć 11-3 i 6-8 niedz. św. 11-1. 3908

## Dr. E. Ekkert

Choroby skórne, weneryczne, org. moczowych.

Kilińskiego 143, trzeci dom od Główna. Przyjmuje od 12-3 i do 7-9 w Panie 5-4. 3904

## Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11 Choroby skórne, weneryczne, godziny przyjęć od 9-11 i od 5-7 i pół. Panie od 5-5. 34163



II URZĄD SKARBOWY  
 PODATKOW I OPŁAT SKARBOWYCH  
 w ŁODZI.

**OGŁOSZENIE.**

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

**dnia 6-go listopada 1924 roku między godz. 10 r. a 4 pp.**

1. Lewi Ezriel, Piotrkowska 66, 40 szt. zefiru koszulowego w różn. kolorach,
2. Bialer Tobiasz, Kilińskiego 92, 2 kasy, maszyna do pisania Remington,
3. Szpiro Eljasz, Piotrkowska 64, maszyna do szycia Singera, lustro duże tremo, stół i 6 krzeseł, krytych ceratą, szafa jasna z lustrem, toaleta, kredens stołowy,
4. Tenenbaum J. i S-ka „Przyszłość“, Cegielniana 37, 5 szt. towaru barchanu „Walentyna“ 24 chustek wełnianych dużych.
5. Rotenberg H., Cegielniana 43, tremo dębowe, zegar meblowy, linoleum na podłogę koło 3 mtr., 2 szafy do rzeczy, stół i 6 krzeseł krytych ceratą,
6. Szajbe Icek Majer, Wschodnia 74: 12 sztuk surówki,
7. Frenkiel C., 6-go Sierpnia 29: pianino czarne,
8. Jesse Jan, Al. Kościuszki 11: sklepowe urządzenie,
9. Orensztajn Sz., Piotrkowska 31: 10 szt. towaru bawełnianego,
10. Anszel Krakowski, Południowa 37: szafa biurowa, 3 stoły, 3 krzesała,
11. Rozenwajg Josek, Cegielniana 47, 25 szt. towaru bawełnianego na podszewki,
12. Herc Russak, Piotrkowska 37, 5 zegarów ściennych,
13. Juda Czerchowski, Skwerowa 20: pianino,
14. S. Cwaigenbaum i Ajzyk Cukierman, Piotrkowska 50, 25 szt. towaru półbawełn.
15. Patron Eljasz i Lautenberg Wolf, Narutowicza 21: pianino, kredens,
16. I. Harszenhorn i Goldberg Ch., Sienkiewicza 61: 3 maszyny tkackie,
17. Gelbardt Nuchem, Piotrkowska 8: 10 sztuk towaru,
18. Milakowski Mojżesz, Piotrkowska 26: 1 garderoba (szklona), 1 toaleta, kredens, stół, 6 krzeseł, 10 skórek farbowanych kóz,
19. Frenkiel Berek, Kilińskiego 17: 2 szafy do rzeczy, 1 stół, kanapa, lustro, urządzenie sklepowe, kredens kuchenny, szafa do rzeczy kuchennych,
20. Goldberg Jankiel, Południowa 17: szafa do rzeczy, waga z ciężarkami, kredens zegar wiszący,
21. Luidor Mordka, Kamienna 5: 2 szafy do ubrań i tremo,
22. Rajbenbach Noech, Konstantynowska 42, jedna szafa do ubrań,
28. Hamer Izrael, Wschodnia 74: 100 mtr. towaru ubraniowego strajchgaru,
24. Rotberg i Pozner, Wschodnia 74: kredens, szafa, garderoba, zegar stołowy,
25. Boraks Rafał, Kamienna 1: 2 szafy do ubrań i tremo,
26. Ajzner Abram i Sztilleman J., Wschodnia 67: 10 szt. towaru wełnianego,
27. B-cia Futterman, Traugutta 2: 2 kasy ogniotrwałe, 2 maszyny do pisania,
28. Chodźko M. i Frydman M., Południowa 1: koszyki platerowane 15 szt.
29. Zaromb Zachja, Zawadzka 6: kredens nowy, zegar szafkowy,
30. Najdorf Aron, Południowa 9: kredens oszklony.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu (-) **Podmuniński.**

**Dropne ogłoszenia**

**Kupno i sprzedaż:**

**A! A! A!** Praczniki ślubne wszystkie fasony, pierścionki, kolczyki, zegarki, zegarki, platery najtaniej kupić można, Brzezińska 10, Jan 1800-4 4458-4

Krematorne i inne do sprzątan... Kłosa Gł. Włosa 4, Tomaszewski 4672-1

Miejsce z siatkiowego, sypialne... go pokoju okazynie do sprzedania Ul. Główna 42 Te maszewski 4673-1

Maszyny do szycia na naj... dogodniejszych warunkach sprzedaje, Kosen Piotrkowska Nr. 88. 4660-1

Sprzedam sklep spożywczo... kolonialny. Chojny, Odyńca Nr. 3. 4678-1

Do sprzedania majątek ziemski... 24 ro morgowy z wiatrakiem i zabudowaniami we wsi Modlicy, gminie Gospodarz Stanisław Kotwicki. 4685-1

Urządzenie kuchni do sprze... dania Narutowicza 9, mieszkanina 8, front. 4684-1

Sprzedam kawiarnię Wiado... mość: Kilińskiego 124. 4686-2

Pies „Bernardyn“ ze słynnej... hodowli Cesar-Minka do sprzedania Wiadomość Fabryczna 19, Pryndysz. 4687-2

Pół domu murowanego 8 mie... szkań oraz dąży ładny pokój z kucnią wolne w Zgierzu Wiadomość Łódź, Główna 4, Pralnia. 4690-9

Sprzedam psa wika ośmio... miesięczny nie drogo Kilińskiego 124, Kawiarnia 4694-1

Domek drewniany przenośny... składający się z 6-ciu pokojów do sprzedania Wiadomość w stolarni Napórzkowskiego 7. 4702-2

Sprzedam samowar tomrako... wy nowy. Biblioteczka. Ul. Rła z era 7, przed Julianowem 4704-5

Rezerwar do natty sprzedam... tanio. Ul. Sienkiewicza 34 Główny. 4705-3

**Rozne:**

25 proc. tonał pocięta fabryc... ny skład swebrów. Zielona r. 11. 4641-2

Potrzebna młoda siołzka. Wia... domość: 6-go Sierpnia 22 u dozorczy 4657-2

Kawaler poszukuje pokoju w... środkami przy inteligentnej rodzinie. Oferty do Rozwoju pod „Kawaler“. 4677-1

Potrzebni stolarze, steimachy... i kowale na roboty bryczkowe. Wiadomość: ulica Poprzezna 11, Dębowski, przy Rzgowskiej. 4698-3

Potrzebna dziewczyna do... sprzątanania i prasowania bielizny. Główna 9, pralnia. 4699-3

Przybiłkował się pies wyżej. Ode... brać można za zwrotem kosztów. Kilińskiego 104, Karpinski. 4700-3

Poszukuje gospodynię-towa... rzyszkę, młodą, inteligentną i przystojną. Oferty do administracji sub „Samotny 100“. 4701-5

Potrzebny chłopiec do zakła... du rymarskiego. Nawrot 52. 4703-3

Student prawa udziela lekcji... w zakresie szkoły średniej, oraz lekcji gry na fortepianie Wólczańska 91, m. 36. 4705-5

Potrzebna dziewczyna do mie... czarni. Aleje Kościuszki 43. 4706-1

Przedstawiciel warszawskiej... Henryki cokrów i cz. lady wprowadzonej na tutejszym rynku poszukuje subagenta z kaucją. Wiadomość Nawrot 38-b Nettyn. 4707-3

Wielozębne męską, krawaty, ręk... wiczki, skarpetki, parasole, nietry, szaliki, trykoty i różne nowości galanteryjne poleca sklep Marji Czempik, ul. Główna 17. 4709-10

Wspólnika lub współpracownika... szuka magazyn konfekcyjny. Oferty do Rozwoju pod „Spółka“ 4710-3

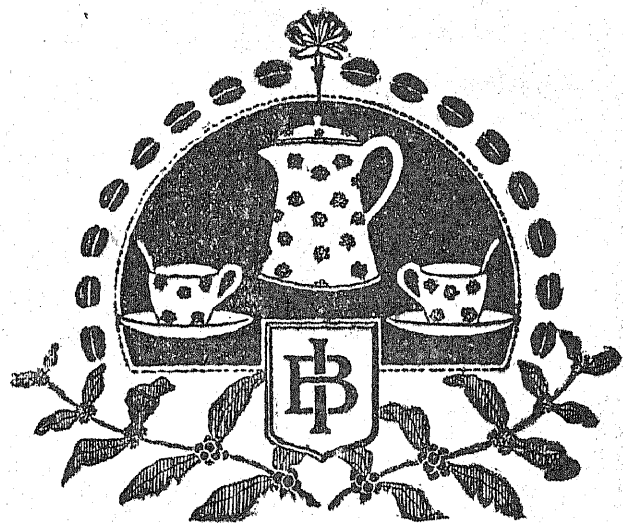
Wól do swego! Ceny konkurencyjne. Krawiec damski rzy muje palta, suknie i kołtany do roboty, również gotowe są na składzie, Główna Nr. 11. 4711-8

Osobnik w średnim wieku z... dobiemi referencjami, sunienny poszukuje pracy woźnego, portjera lub t. p. Łaskawe oferty do Rozwoju pod „Sumien“ 4679-2

Potrzebny czeladnik i podre... czny krawiecki, Rokicińska Nr. 52. 4680-1

Mał ręczny wykonywa się arty... styczanie. Nauka haftu. Sienkiewicza 59 m. 19. 4681-2

**Kawa**



wyborowa, stale świeżo palona,  
 w pięciu gatunk. od Zł. 4.40 do Zł. 12.- za kg  
 do nabycia tylko u

**B-ci IGNATOWICZ**

Piotrkowska 96, tel. 8-33, (344)

**Skradziono**

portfel zawierający dowód oso... oisty na imię Oitona Zappa wy dany w Łodzi oraz 200 złotych gotówką i inne dokumenty. 3906-3

**Formy szewskie**

po znizonych cenach do wybo... ru różne fasony na składzie. Pańska 48; Czarnomski. 3944-6

potrzebny prakt kant do zakła... da ogrodniczego. Wiadomość: Ksawerów pod Pabjaniami, Rutkowski. 4682-2

Jestem samotny poszukuje... mieszkania zapłacę dobrze Wiadomość Przejazd 43, m. 6 J. Stawski. 4683-1

Poszukuje sklepu w mieszka... niem ewen. 1 pokój z kuchnią w Łodzi. Pośrednictwo požadane. Oferty Łęczycza M. Sobocki ul. Kaliska 32. 4688-1

Koldry watowe i puchowe, go... kowe i na zamówienia. Solidne wykończenie. Ceny umiarowane. Targowa 43, róg Głównej, Frankowska. 4666-1

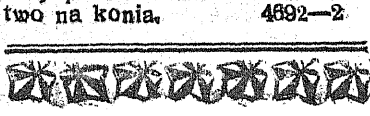
**Zgubione dokumenty**

Frączak Władysław zgubił... paszport niemiecki z dowodami wydany w Łodzi. 4620-1

Zgubiono paszport i książeczkę... wojskową. Proszę o łaskawe zwrócenie dokumentów a pieniądze zatrzymać. Kilińskiego 196, Altens Kinel. 4689-2

Wojtysiak Mieczysław zgubił... paszport rosyjski, książeczkę wojskową i legitymację za pomocową Nr. 251. 4691-2

Klepacz Franciszek i żona... Ewa zgubili dowody osobiste wydane z gminy Czarnocin, patent nabiata i świadectwo na konia. 4692-2



6 pocztówek  
3 zł.

Do mieszkańców m. Łodzi.

6 pocztówek  
3 zł.

Zakład Fotograficzny i Pracownia Portretów

**ZJEDNOCZONYCH**  
Sp. z ogr. odp.

ul. Narutowicza 13

**FOTOGRAFÓW**  
(dawnej Dzielna) Sp. z ogr. odp.

Podajemy do wiadomości Sz. Klienteli, która oceniając nasze starania i przekonała się nie tylko o taniości lecz i o dobrym wykonaniu naszych zdjęć fotograficznych.

Pozostawiamy nadal ceny konkurencyjne.

6 poczt. retuszowanych  
cała figura tylko 3 złote.Fotografia otwarta  
od 9-ej r. do 6-ej wiecz6 pocztówek  
3 zł.6 pocztówek  
3 zł.

Plac Wolności 6

1894 — 1924

Plac Wolności 6

2 zł.

**OKAZJA JUBILEUSZOWA!**

Najstarszy Zakład fotograficzny i Pracownia Portretów

**„A. PIOTROWSKI”**

w Łodzi, Plac Wolności № 6, (dawn. Nowy Rynek).

Nagradzany złotymi medalami na wszechświatowych wystawach w Paryżu, Wiedniu i t. p.

Niniejszym komunikuję P. T. Publiczności i Sz. Klienteli, że w roku bieżącym obchodzę 30-letni Jubileusz istnienia swego zakładu, który był popierany przez tak długi szereg lat pełnem zaufaniem przez najszerze sfery m. Łodzi.

Z okazji Jubileuszu postanowiłem na czas krótki zniżyć ceny, by udostępnić ogółowi z fotografowania się oraz mieć artystycznie wykonany foto-portret w przystępnej cenie w pracowni mojej, urządzonej podług ostatnich wymagań techniki fotograf.

3 szt. pocztówek podwójnie retuszowanych cała figura 2 Złote.

1 Foto-portret duży z natury 45x50<sup>o</sup>/m „ „ 10 Złotych.

Uwaga! Zakład mój niema nic wspólnego z firmą Zjednoczonych Fotografów. Agentów portretowych nie wysyłam.

3525

Plac Wolności 6

Daw. Nowy Rynek

Plac Wolności 6

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem 25 gr, w tekście 25 gr, za tekstem 25 gr, za wiersz milimetrowy lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr, za wyraz druk. litery 80 gr, naj-  
 mniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście po-  
 dzielona na 3 linij, za tytułem 5 lamów. Tabelkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bez-  
 płatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po 6-ej 9 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowo podwydana o-  
 wiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabianach u p. Zatorskiego ul.  
 Zamkowa.